Dziś dodatek sportowy!

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 176. | BYDGOSZCZ, środa dnia 3 sierpnia 1932 r. | Rok XXVI.

Rząd Papena pozostanie przy władzy.

Co uczyni centrum, które jest języczkiem u wagi?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 8. Po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń okazuje się, że parlament niemiecki **będzie liczył 607 posłów.** Jeden poseł przypada na 60 000 głosów. Hitlerowcy otrzymali 230 mandatów, socjaliści 133, komuniści 89, centrum 76, Hugenberg 37, baw. partja lud. 22 i wszystkie inne drobne grupy — 20 mandatów.

Rząd Papena robi minę zadowoloną. Premjer i pewna część jego ministrów udaje się na krótki urlop wypoczynkowy. Na Wilhelmstrasse liczą się z pewnikiem, że **Papen pozostanie.** Rachuby są oparte na przekonaniu, że prawica, która popiera Papena, obecnie nie odmówi mu dalszej współpracy. **Tolerancję centrum uzyska rząd przez wydanie nowej ustawy szkolnej idącej po linji żądań religijnych tego stronnictwa.**

Papen dał wczoraj wyraz swojemu zadowoleniu i nadziei pozostania przy władzy, we wywiadzie z przedstawicielem amerykańskiej agencji Associated Press. **Rząd Papena ma chwilowo dużo szans pozostania przy władzy.** Pierwszy Hitler będzie wolał za jego plecami uzyskiwać wpływy i obsadzać stanowiska swoimi ludźmi, ażeby mieć ułatwioną pracę. **Stan. Row.**

Zawieszenie dzienników hitlerowskich.

Berlin, 2. 8. (PAT.) Oprócz dziennika narodowo-socjalistycznego „Der Führer" zawieszony został również dziennik narodowo-socjalistyczny, wychodzący w Frankfurcie nad Menem pod nazwą „Frankfurter Volksblatt" na 7 dni począwszy od dnia 1 sierpnia, za niezwykle ostry atak przeciwko rządowi heskiemu.

Dobra mina do złej gry

Nowa karta w dziejach Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 8. Ogólny kociokwik powyborczy jest maskowany robieniem **dobrej miny do złej gry.** Każda partja pociesza się jak może. Liberalna prasa żydowska twierdzi, że zwycięzyły partje republikańskie większością 324 przeciwko 283.

Jeżeli odjąć od tej większości komunistów, których najmniej można zaliczać do republikanów, otrzymujemy stosunek 235 do 283 przy 88 **głosach komunistycznych, uniemożliwiających pracę lewicy jak i prawicy.**

Można się również zapytać, na jakiej zasadzie centrum należy wyłącznie do republikanów? Sam Papen był jego członkiem od lat i ciągle przypomina, iż jest zdeklarowanym monarchistą.

Rezultat więc niedzielnych wyborów jest pewny: **republika została pobita na głowę.** Komuniści cieszą się z przybytku głosów. Socjaliści również, ponieważ mają lepsze rezultaty, niż w czasie głosowania do Landtagu. Centrum wchłonęło rozbitków partyj mieszczańskich i święci zwycięstwo.

Tylko Hugenberg ma bardzo kwaśną minę, lecz również raduje się... zwycięstwem odniesionem przez Hitlera. Ten ostatni udaje znów najbardziej zadowolonego, mimo wyraźnego rozczarowania i nieuzyskanej absolutnej większości. Nastrój ogólnego zakłopotania ustąpi po pewnym czasie. Doły partyjne pragną do rozstrzygnięć. Zapowiedziane w końcu sierpnia otwarcie Reichstagu otworzy **nową kartę w dziejach Niemiec.** Nad 230 mandatami Hitlera nikt nie potrafi przejść do porządku dziennego. Natomiast jedno jest pewne, a mianowicie, że **żadna z partyj nie będzie chciała mieć nowych wyborów.** Końcowe możliwości zostały przez wszystkich osiągnięte. **St. Row.**

Nowy prezes polskiej dyrekcji poczt w Gdańsku.

Naczelnik wydziału w VI stopniu służbowym **Tadeusz Dziekan** mianowany został prezesem dyrekcji poczt i telegrafów w Gdańsku.

Radca ministerjalny **Władysław Puzio** przeniesiony został do dyrekcji poczt w Poznaniu na stanowisko radcy.

Prasa warszawska o wyborach

w Niemczech.

Warszawa, 2. 8. (Tel: wł.) Prasa warszawska bardzo szczegółowo omawia wyniki wyborów niemieckich.

„Kurjer Warszawski" pisze: Przedwczesne rozwiązanie reichstagu i wybory przyniosły jeden wynik niewątpliwy: **dotychczasowa większość, oparta o centrum i socjaldemokrację** (wraz z innemi mniejszemi partjami) **została rozbita.** Nie może jej stworzyć również i prawica, która nie ma więcej, jak 280 głosów. Istnieje tylko jedna możliwość parlamentarnej większości, złożona z **narodowych socjalistów i centrum.** Obie te partje mają same 305 głosów, co daje bezwzględną większość. Rząd centrum i narodowych socjalistów wydaje się najprawdopodobniejszy. Pytanie jest tylko, **jakie centrum postawi warunki,** żeby i na przyszłość nie stracić wpływu, jako jako czynnik umiarkowania i rozsądku.

„ABC" pisze: W wyborach **nikt nie zwyciężył,** ale narazie zyskał najbardziej von Papen, szef obecnego rządu. Wobec tego należy oczekiwać w zagmatwanej sytuacji utrwalenia się wpływu von Papena i współrządzącej z nim dyktatorskiej kliki generalskiej. Reichstag, pozbawiony większości, nie będzie odgrywał poważniejszej roli. **Obecni władcy Niemiec w dalszym ciągu kokietować będą Hitlera, jako piorunochron przed niebezpieczeństwem komunistycznem.**

Czerwona prasa sanacyjna pisze: **Jeżeli uda się pozyskać stronnictwu Hitlera Brüninga i prał. Kaasa, wówczas dalszy plan operacyjny rządu von Papena będzie następujący:** prezydentem reichstagu będzie **narodowy socjalista,** izba uchwali nast. **pełnomocnictwa dla rządu, upoważniające do wydawania zarządzeń gospodarczych i administracyjnych w drodze zwykłych rozporządzeń.** Jeżeli pełnomocnictwa takie rząd otrzyma na okres najwyżej półroczny, wówczas na ten czas reichstag będzie odroczony.

Oburzający postępek dyplomaty niemieckiego

w Warszawie.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Prasa warszawska przynosi dalsze szczegóły oburzającego postępku dyplomaty niemieckiego. Stróż domu, w którym mieszka radca Rintelen zeznaje, iż w godzinach rannych zwrócił się do niego Władysław Okupniak, służący barona ze słowami: **Pan baron nie życzy sobie, by flaga wisiała!**

Dozorca domu, Marcin Komisarczyk odpowiedział, że **pan baron nie ma nic do gadania.** Gdy wrócił z kościoła, flagi już nie było. Okazało się, że **flagę zdjął służący barona Rintelena na jego rozkaz.** Flagę zabrali sobie do mieszkania i nie chcieli wydać. Wówczas dozorca poszedł do swego sąsiada i dostał od niego nową, którą z powrotem zawiesił. **Flagę tę zerwał sam baron.**

Jak zeznaje portjer, baron miał mówić, że wie co robi, że go oburza widok flagi polskiej, że **nie może się zgodzić, by na domu, gdzie on mieszka wisiała polska flaga.** Powiadał przytem, że kolędzy jego dyplomaci, **śmieją się z niego,** iż przy jego mieszkaniu, tuż przy oknach wisi flaga polska. Denerwował się długo.

Policjanci odsunęli się i baron po raz drugi sam odwiązał chorągiew od bramy i zabrał do mieszkania. Gdy jeszcze raz zawieszono flagę, postawiono już przy niej policjanta, który miał rozkaz pilnować i nie dopuścić do zerwania. Wówczas baron wyszedł na balkon, postał przez chwilę, widział, że na ulicy są policjanci i kilkunastu przechodniów, z trzaskiem zamknął wszystkie okna i opuścił wszędzie rolety, by flagi polskiej nie widzieć.

* * *

Jak się dowiadujemy baron Rintelen został już przed dwoma miesiącami **odwołany ze swego stanowiska i Polskę ma opuścić 1 września.**

Sądzimy, że o wiele wcześniej pan baron znajdzie się poza granicami Polski.

Władze bezpieczeństwa obawiając się wrogiej manifestacji do głębi oburzonych mieszkańców stolicy ustawiły **przed gmachem poselstwa niemieckiego i przed domem,** gdzie mieszka pan baron **wzmocnione posterunki,** uzbrojone w karabiny. Posterunki te czuwają już drugi dzień.

* * *

Zdaniem dyplomatów i znawców prawa międzynarodowego czyn Rintelena nie jest **obrazą majestatu Rzeczypospolitej.** Jest to gruby nietakt polityczny.

Komisarz Prus grozi zarządzeniami drakońskiemi.

Berlin, 1. 8. (PAT) Komisarz rządowy w Prusach Bracht, wydał dziś odezwę wzywającą do zaprzestania krwawych walk, ostrzegając „po raz ostatni" przed próbami dalszego stosowania aktów gwałtów i teroru. Komisarz zapowiada dalej, że **rząd nie cofnie się przed drakońskiemi zarządzeniami dla zapewnienia spokoju.** Pozatem odezwa zwraca się do ludności i prasy przestrzegając przed wszelkiem podżeganiem do walki i przed rozbudzaniem namiętności, grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem swobody obywatelskiej.

„Święto Morza Polskiego" w Ameryce.

Chicago. (PAT) W dniu 31 lipca Polonia amerykańska obchodziła doroczny „Dzień Polski" zamieniony tym razem w „Święto Morza Polskiego". Staraniem Ligi Morskiej odbyło się nabożeństwo odprawione przez księdza prałata Sztuczko a następnie akademja, w czasie której wygłosił przemówienie konsul generalny Zbyszewski. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje polsko-amerykańskie ze sztandarami i orkiestrami.

Rząd polski

stanowczo domaga się zadośćuczynienia.

Warszawa, 2. 8. (PAT) W związku z zajściem, wywołanem przez barona Rintelena, radcę poselstwa niemieckiego w Warszawie, **rząd polski polecił posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie złożenie u rządu niemieckiego stanowczego protestu i oczekiwać będzie z jego strony zadośćuczynienia.**

Ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało o przebiegu zajścia dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusza Marmaggiego.

Hitlerowcy gotują się do zamachu stanu.

Zbrojne napady band hitlerowskich. — Gwałt i teror. — Aresztowania. — Co uczyni rząd?

(**Telefonem od własnego korespondenta**).

Berlin, 2. 8. Teror stosowany przez hitlerowców wzmaga się z każdym dniem i przybiera formy bardzo znane z czasów wojny domowej, prowadzonej swego czasu przez włoskich faszystów. **Zbrojne bandy hitlerowskie napadają na mieszkania przeciwników politycznych, atakując z wzrastającą furją nietylko komunistów, lecz i socjalistów. Redakcje wrogich pism zostają obrzucane bombami zapalającymi.**

Ośrodkiem teroru jest Królewiec, gdzie ilość napadów i podpaleń była najwyższą. O zorganizowanej akcji świadczy naprzykład fakt, że jednocześnie napadnięto i na redakcję socjalistycznego pisma „Volksztg.“, oraz na jego redaktora Mirgatscha, w jego mieszkaniu prywatnem. Jednocześnie z atakiem na pismo socjalistyczne, narodowi socjaliści **wybijali szyby w sklepach żydowskich i rozesłali do szeregu kupców-żydów listy z pogróżkami.**

Drugim ośrodkiem teroru jest Szleswig-Holstein, gdzie **bandy Hitlera operowały przy pomocy granatów ręcznych.** Najsilniejszy był atak na redakcję socjalistycznego pisma „Produktion“ i budynki Uetersen i Pinneberg. Oba budynki zostały poważnie uszkodzone.

O przygotowaniach Hitlera do wojny domowej świadczy fakt **zaaresztowania w Bochum całego bataljonu tzw. Sturmbann w sile 933 ludzi.** Hitlerowcy zebrani na terenie nieczynnej fabryki, byli zaopatrzeni w prowiant, kompletnie uzbrojeni i przygotowani do wymarszu. Towarzyszyła im nawet służba sanitarna z lekarzami na czele.

Prasa hitlerowska usiłuje pokryć działalność swoich band, metodą „łapaj złodzieja“. Jej łamy zapełnione są opisem teroru stosowanego przez marksistów i lamentem pod adresem rządu, aby zastosował stan wyjątkowy.

St. Row.

Pierwsza rozprawa sądowa w Polsce o przekroczenie przepisów samolotowych

Warszawa. Przed sądem warszawskim stanął obywatel z woj. poznańskiego p. Skórzewski, znany w kraju i zagranicą sportowiec. Odpowiadał on za **przekroczenie przepisów samolotowych.** Jest to pierwsza tego rodzaju sprawa w Polsce. P. Skórzewski przyleciał na własnym samolocie do Warszawy i nie dokonał przepisowego meldowania się u kierownika portu lotniczego. Gdy przybył do Bydgoszczy, tu zakwestjonowano jego książeczkę pokładową, jako że nie była dana do kontroli w Warszawie.

Starostwo grodzkie, któremu sprawa ta została przekazana **wyrokiem zaocznym skazało p. Skórzewskiego na 3 dni bezwzględnego aresztu.** Obecnie sprawa ta z odwołania znalazła się w sądzie okręgowym. Obrońca p. Skórzewskiego zaraz na początku sprawy złożył ciekawe oświadczenie: Niezłożenie książki pokładowej nastąpiło nie z winy lotnika. U nas w Polsce lotnictwo prywatne jest tak znikome, że **kierownik portu lotniczego z chwilą nadejścia ostatniego samolotu komunikacyjnego nie ma już nic do roboty i wychodzi z lotniska.** Tego dnia właśnie był nieobecny.

Wobec takiego stanu rzeczy podprok. Lejzerman zrzekł się aktu oskarżenia. **Sędzia jednak był innego zdania, nie darował p. Skórzewskiemu i skazał go na zapłacenie grzywny w sumie 50 zł.** (r)

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 8. (PAT) Prezes Rady ministrów Aleksander Prystor powrócił wczoraj z Gdyni z uroczystości „Święta Morza“ i objął urzędowanie.

*

Warszawa, 2. 8. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy czasopismu wydawanemu w Gdańsku w języku niemieckim p. t. **„Danziger Neueste Nachrichten“** ponieważ czasopismo w treści swej zawierało cechy przestępstw, przewidzianych w artykule 129 kk. i paragrafu 65 ustawy karnej.

Sukces hitlerowców w Turyngji.

Berlin, 1. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmu krajowego w Turyngji, które przyniosły hitlerowcom wielki sukces. Uzyskali oni według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń **26 mandatów,** socjaldemokraci 15, Landbund 6, komuniści 10.

Wiluś pokłócił się z kronprincem.

Berlin, 2. 8. Donoszą z Doorn, że ekskajzer Wilhelm **pokłócił się z kronprincem na temat pwrotu do Niemiec.** Wybory niedzielne wzbudziły w rodzinie wygnańców bardzo poważne zainteresowanie.

St. Row.

Znany aktor filmowy M. Chevalier wywiezie z Warszawy 5.000 dol.

Warszawa. W początkach września **przyjeżdża do Warszawy znany aktor filmowy Maurice Chewalier,** który wystąpi w Filharmonji i odśpiewa swoje ostatnie przeboje.

Za występ Chewalier otrzyma 5 tys. dolarów. Warszawa jest tak lekkomyślna, pusta, że niewątpliwie odda ten ciężki pieniądz dla wątpliwych wzruszeń artystycznych. (r).

Tragiczny wypadek na wyścigach konnych.

Łódź. Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej zakończyły się tragicznym wypadkiem. W 8-ej gonitwie już po wyjściu koni na prostą drogę tuż przed trybunami, **wpadły na siebie dwa konie, dosiadane przez dżokieja Jagodzińskiego i chłopca Lewandowskiego.** Na skutek zderzenia obydwaj jeźdźcy spadli na ziemię, przyczem Jagodziński szczęśliwym zbiegiem okliczności nie odniósł większego szwanku, natomiest **Lewandowski został kopnięty przez konia w głowę i doznał pęknięcia czaszki.** W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Łodzi.

Kiedy oddane będą majątki powstańców?

Tylko 10% podań będzie uwzględnione.

Warszawa. Wiceminister skarbu p. Kozłowski udzielił prasie wywiadu na temat **zwrotu dóbr potomkom powstańców.** „Jestem bezwzględnym zwolennikiem ostatecznego i szybkiego zlikwidowania tej sprawy“, powiada wiceminister. Ustawa daje nam rok czasu na przeprowadzenie zwrotu majątków. Mam nadzieję, iż spełnimy nasze zadanie wcześniej. **Zaledwie 10% podań o zwrot majątków jest należycie umotywowanych** — zakończył swój wywiad wicem. Kozłowski. (r).

Samobójstwo bezrobotnej.

Warszawa. Zrozpaczona bezrobotna nie mająca z czego żyć i to już od dłuższego czasu, 22-letnia St. Paśniczkówna napiła się esencji octowej i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala.

Z wojny na Dalekim Wschodzie.

Paryż, 1. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi: Władze japońskie komunikują, iż **generał Cii, przywódca ruchu antyjapońskiego w północnej Mandżurji, został w ubiegły piątek zabity.** Podczas potyczki w Ankuczen koło Hajlanu w rzeczach generała znaleziono 20 sztab złota oraz dwie skrzynie banknotów japońskich. Oddział japoński, który brał udział w tej bitwie, opuścił Ankuczen, zmierzając w kierunku Hajlanu i zabierając ciało generała Cii.

Wojna Paragwaju z Boliwją.

Buenos Aires, 1. 8. (PAT) Poseł Peru w Boliwji w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, **że wojna z Boliwją została ogłoszona wskutek ataku wojsk boliwijskich na jeden z fortów peruwiańskich.**

Assunnion, 1. 8. (PAT) Rząd zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia **powszechnej mobilizacji.**

Stracenie 44 komunistów.

Lima, 1. 8. (PAT) Jak donosi komunikat urzędowy, **44 komunistów, którzy brali udział w rozruchach w miejscowości Trupilo w północnej części Peru, zostało w dniu dzisiejszym straconych.**

Traktat przyjaźni włosko-rumuński.

Bukareszt, (PAT.) Między rządami rumuńskim a włoskim prowadzone są rozmowy co do podstaw, na których mógłby być zawarty **nowy traktat przyjaźni,** przedłużony niedawno prowizorycznie na 6 miesięcy. Włoskie żądania, zmierzające ku zrównoważeniu bilansu handlowego między obu krajami, który kształtuje się dziś na korzyść Rumunji, spotykają się tu z życzliwem przyjęciem. W każdym razie ze strony rumuńskiej zapewnia się, że jej **dotychczasowa polityka aljansów nie ulegnie w związku z tem żadnej zmianie.**

Wybuch w składzie farb

spowodował dziesiątki ofiar i miljonowe straty.

Londyn, 2. 8. (PAT) Wskutek **wybuchu, który wydarzył się podczas pożaru w magazynie farb,** sąsiadującym z olbrzymim hotelem „Ritzo“, **zginęło 4 osoby a około 20 odniosło rany.**

Londyn, 2. 8. (PAT) Na miejscu, gdzie nastąpiła wielka katastrofa w składzie farb, trwa gorączkowa akcja ratunkowa. **Wiele ofiar znajduje się dotychczas pod szczątkami budynku.** Okna są powybijane odłamkami, mur na wysokości 50 stóp pęknięty. **Szkody są obliczane na 200 tysięcy dolarów.**

Komisarz rządowy w Białymstoku.

Białystok. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych na podstawie dekretu Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim z r. 1919 nastąpiło **rozwiązanie rady miejskiej Białegostoku** z jednoczesnem złożeniem z urzędu wszystkich członków magistratu. Do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, których termin zostanie zarządzony osobnem rozporządzeniem, zarząd miasta powierzony został komisarzowi rządowemu w osobie p. Seweryna Nowakowskiego, radcy min. spr. wewn.

Półmiljonowa kradzież klejnotów.

Haga. Z mieszkania dr. Philipsa, kierownika znanych zakładów Philipsa w Hadze, **skradziono kosztowności wartości blisko 200.000 guldenów, czyli zgórą pół miljona złotych.**

Tyfus brzuszny w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 1. 8. (PAT) W okolicy miasteczka Sukenburg w Prusach Wschodnich wybuchła **epidemja tyfusu brzusznego.**

Rzemieślnicy domagają się tylko sprawiedliwości.

Warszawa. Prezydja Rady naczelnej rzemiośl. chrześcijan i Zrzeszenia rzemieślnicze wystąpiły do prezydenta Izby rzemieślniczej z memorjałem **w sprawie konieczności obniżenia normy zyskowości warsztatów rzemieślniczych, na których oparty jest wymiar podatku dochodowego.** Dziś konjunktura jest katastrofalna, pozatem władze skarbowe traktują powyższe normy z okresu dobrej konjunktury zbyt sztywnie i stosują stawki maksymalne.

Prezydent zapewnił delegację, że sprawę tę przedstawi w ministerstwie. (r)

Dobry „zarobek“ emerytowanego policjanta.

Na wybrzeżu kościuszkowskiem w Warszawie, które jest miejscem schadzek zakochanych par grasował emerytowany policjant, Antoni Kruk, który **pobierał od osób przyłapanych na dwuznacznej pozycji opłaty od dwu do pięciu zł,** grożąc w przeciwnym razie aresztowaniem. Wydawał on nawet pokwitowania. Przy aresztowaniu znaleziono 31 zł „zarobionych“ w ciągu jednego wieczoru. (r).

Dwoje dzieci zginęło w płomieniach.

Kielce. We wsi Juljanów, powiat konecki, **wybuchł w zagrodzie Władysława Szarleja pożar, który przerzucił się szybko na sąsiednie gospodarstwa i zniszczył 9 budynków.** W ogniu poniosło **śmierć dwoje dzieci** Szarleja, 11-letnia córka Józefa i 7-letni syn Stanisław.

Ciągnienie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej.

Dnia 1 bm. odbyło się ciągnienie 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I. Wygrane padły na numery następujące

250.000 zł nr. 670495.

50.000 zł nr. 430397.

Po **10.000 zł** nr. 955052 942095 288307 797893 200501 3543 217948 155290 717872 383895.

Po **1.000 zł** nr. 554688 303341 582880 641475 333254 399830 113090 137439 409805 845924 764518 378210 707445 557104 561169 923346 592729 990433 245793 708002 278825 907605 175801 785354 712732 689518 624260 853217 614813 594205 536066 962996 335501 471737 256482 279197 724096 623563 651180 438645 370380 411380 45334 621283 580921 45203 865932 195731 838284 389660 769285 380396 289939 424104 296217 782680 696890 742688 755920 39738 291889 441695 275368 948918 879301 742586 390031 290117 315347 557485 278550 614941 237680 170310 891347 650390 880312 234034 586524 329382 994111 419643 908872 312338 488514 44608 882546 199244 215865 858472 179112 704564 572341 419677 335187 428469 817685 45435 696444 962082.

Ze zjazdu właścicieli autobusów w Warszawie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego"),

Dnia 30 lipca i 1 sierpnia odbył się w Warszawie dwudniowy doroczny zjazd Związku Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P.

Obradom zjazdu przewodniczył inż. Brojewski z Olkusza. W pierwszym dniu zjazdu zebrani wysłuchali sprawozdania z czynności zarządu, które wygłosił prezes Barczewski. Po sprawozdaniu, dotyczącem wewnętrznej działalności związku, rozpoczęła się długa dyskusja. Następnie sekretarz generalny J. Wroczyński wygłosił referat pt.: **„Sprawa produkcji krajowej, a umowy z Saurerem i Fiatem"**, streszczając usiłowania w tworzeniu **polskiego przemysłu automobilowego.** Samochody zagraniczne nie odpowiadają należycie warunkom terenowym w Polsce. Mówca wystąpił z wnioskiem, aby produkcję typów samochodowych poprzedziły odpowiednie próby: rajd w ogólnej konkurencji, wysłuchanie opinji przyszłych konsumentów t. j., związków przedsiębiorstw komunikacji autobusowej. Wnioski referenta przeszły „en bloc".

Sekretarz generalny związku udzielił nast. zebranym instrukcji w sprawie stosowania się do **ustawy koncesyjnej** i rozporządzenia wykonawczego.

W drugim dniu zjazdu omawiano bardzo szeroko sprawę ustawy koncesyjnej i przebieg prac i starań zarządu w tym kierunku. Referował sekretarz generalny J. Wroczyński. Ustawę **o państwowym funduszu drogowym i o gwałtownej potrzebie zmian w kierunku sprawiedliwszego opodatkowania** referował prezes związku Barczewski, który się opowiedział za opodatkowaniem **benzyny i materjałów pędnych.** O organizacji spółdzielni i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością dla przemysłu autobusowego referował prezes Barczewski, omówiono jednocześnie **przymus ubezpieczeniowy.**

Związek w ciągu całego ubiegłego roku pracy, nietylko zabiegał u władz o obniżenie ciężarów podatkowych, lecz również starał się usprawnić system organizacyjny związku, ubiegając się o uznanie jego prawa do głosu w sprawach bezpośrednio go dotyczących, wchodzących w zakres problemu, niestety jeszcze dalekiej przyszłości, motoryzacji Polski.

Dyskusja była niezwykle obszerna. Zjazd był z różnych względów bardzo ważny. Uczestnicy zjazdu, wśród których był także przedstawiciel Pomorza — p. **Niewitecki z Fordonu,** wyrazili nadzieję, iż ustawa koncesyjna i opracowywane rozporządzenie wykonawcze uregulują choć w części dawne zaniedbania i pominięcia władz w odniesieniu do przedsiębiorstw autobusowych. (r)

Krwawemi śladami Tasiemki.

Policja warszawska zlikwidowała znowu dwie szajki terorystów.

Warszawa. Odbywają się coraz to nowe aresztowania szajek terorystycznych w Warszawie. Na przeszkodzie w likwidowaniu tych band stoją sami poszkodowani, którzy bojąc się zemsty, bardzo często wycofują swe doniesienia do władz. Wobec tego władze musiały uciec się do aresztowania tych, którzy złożyli skargę na terorystów, a potem ją wycofali. W ten sposób osadzeni zostali w więzieniu kupcy żydowscy: Najman, Kryształ i kilku innych.

W dniu wczorajszym aresztowano bandę terorystów, grasującą na terenie Gocławia. Szajka ta napadała na kobiety, dzieci, bito mężczyzn, rabowano w biały dzień, wymuszano „wkupne" na posady. Niej. Komierzyckiemu połamali oni żelaznym prętem ręce i nogi za to, że nie chciał się okupić.

Ta banda ludzi młodych od 22 do 25 lat grasowała już dwa miesiące.

Policja zlikwidowała wczoraj również bandę terorystów-tragarzy, która grasowała w barzarze przy ul. Smoczej i na placu grzybowskim. Banda ta składała się z samych żydów. (r).

Oszalały starosta w Brzezinach

w kaftanie bezpieczeństwa.

Warszawa. Od dłuższego już czasu starosta w Brzezinach woj. łódzkiem p. Zaborowski zdradzał silny rozstrój nerwowy. Dnia 14 bm. przybył on do jednego z biur w Łodzi. Na wstępie **zbeksował, Bogu ducha winnego woźnego,** poczem wtargnął do pokojów biurowych, gdzie zażądał przedstawienia mu ksiąg, celem przeprowadzenia kontroli. Opierających się urzędników steroryzował rewolwerem. W międzyczasie jeden z urzędników wymknął się z biura i **sprowadził pogotowie, które po krótkiej walce, skrępowało p. starostę kaftanem bezpieczeństwa i odwiozło do Kochanówka, gdzie dotąd przebywa.**

Wojewoda łódzki nie mianował jednak nowego starosty, wyznaczył tylko kierownika „na czas nieobecności starosty Zaborowskiego". A zatem p. starosta po wyjściu ze szpitala dla umysłowo-chorych obejmie z powrotem urzędowanie?? (r).

Obrazek z niedzielnych wyborów w Niemczech.



Kanclerz Rzeszy Papen opuszcza jeden z lokali wyborczych w Berlinie.

Samolot wojskowy wylądował na ulicach Warszawy.

Lotnicy „zapomnieli" o benzynie.

Warszawa. Nawet jak na Warszawę zdarzyła się niecodzienna sensacja. Oto **wylądował na ul. Saskiej samolot wojskowy, któremu — o dziwo! — zaraz po rozpoczęciu lotu zabrakło benzyny.** Jakimś cudem nie było ofiar w ludziach. Ku wiecznej pamięci podajemy skład załogi samolotowej, aż tak roztargnionej, którą stanowili: podch. Czerniawski i sierżant Koczwarski.

I znowu żydzi.

Aresztowanie wybitnych komunistów.

W **Wilnie** aresztowano znanego adwokata żydowskiego Abrama Gordona, oraz Saula Rejzana i Koziaka, **żydów podejrzanych o wybitną działalność przeciw państwową i przynależenie do komunistycznej partji zachodniej Białorusi.** (r).

Rodzina szpiega wyrzeka się nazwiska rodowego.

Warszawa. Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło podanie **rodziny b. majora Demkowskiego, szpiega, który został w roku ub. rozstrzelany z prośbą, o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego.** (r).

Reżyser Schiller wyraża skruchę za podpisanie odezwy komunistycznej

Warszawa. W pismach lwowskich pojawił się **list otwarty reżysera Schillera, w którym wyraża on skruchę za to, co się stało.** Twierdzi on, iż ową odezwę komunistyczną otrzymał do podpisu w czasie próby w teatrze i po przeczytaniu pierwszego zdania podpisał. „Nie pzypuszczałem, pisze on, że **odezwa mogła mieć z jakichkolwiek względów antypaństwowy charakter, albo też godzić w byt niepodległy Polski.** Takiego bowiem oświadczenia, zgodnie z mojem przekonaniem podpisać bym nie mógł".

(15

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Dziuta takiem postawieniem sprawy przez Branickiego poczuła się mocno dotkniętą. To też rzekła w widocznem podrażnieniu.

— Nie pojmuję, czemu ja mam się nazywać Wanda Krupiecka, skoro ja się powinna nazywać Wanda Grossówna, a zamiast cierpieć nędzę i niewygody, powinnam opływać w dostatkach i zaliczać się do najlepszego towarzystwa. Czemu kto inny, i to mężczyzna w dodatku, ma mieć to wszystko, co mnie się według wszelkiego prawa należy?

Dziuta mówiła to gorączkowo, niemal z bólem i gniewem. Widać było, że jest przejęta głęboką wiarą w uczynioną jej krzywdę.

— Pani chyba sobie sprawy nie zdaje z tego, co pani uczynić zamierza — podjął Branicki. — Podobny fakt wyprośrodkować, udowodnić i sprawę w rezultacie wygrać, do tego potrzeba paru tęgich adwokatów i olbrzymiego nakładu środków pieniężnych. A cóż matka pani na to? Przecież ona powinna coś wiedzieć o tej zamianie dzieci.

— Matka, gdym jej powiedziała, co mówi stary Michał, skrzyczała mnie i nazwała warjatką.

— A widzi pani!

— A Michał twierdzi jednak, że moja matka została wtedy związana przysięgą, i że za nic w świecie jej nie zdradzi.

— A czy wdowa po tym zmarłym lekarzu a wrzekomym ojcu pani wie, że ów syn nie jest jej dzieckiem?

— Tego Michał mi nie mówił. Ale niechby pan go się o to wypytał, tak po dziennikarsku albo po adwokacku, wtedy wiedziałabym, czego się trzymać i czy mam się czego spodziewać lub nie.

— Zawsze lepiej jest, niczego się nie spodziewać. Bo przecież jak trudno jest prowadzić dowód na taką historję z przed kilkunastu laty!

— Na przyszły miesiąc będzie właśnie osiemnaście lat temu. A wie pan, jaki jest jeszcze dowód na tę zamianę dzieci? Oto ja jestem szalenie podobna do tej Grossowej, wdowy po moim ojcu, podczas gdy syn ich znów, młody Gross. jest ogromnie podobny do mej matki.

— Takiego dowodu żaden sąd nie zaakceptuje. On jest dobry do powieści, dla kumoszek lub plotkarek, ale nie dla trybunału.

— Przyzna pan jednak, że to daje dużo do myślenia.

— I tak i nie. Natura bywa czasem kapryśną, mianowicie gdy kto patrzy na nią z tak osobistego punktu widzenia, jak pani.

— A jednak chciałabym, abyś pan zobaczył Grossową i porównał ją ze mną...

— Z panią nikt się równać nie może.

— A potem młodego Grossa i moją matkę. Sam byś pan przyznał, że jest w tem coś frapującego.

— Dla uspokojenia pani zobaczę się tylko z tym Michałem. Cóż to za jeden i gdzie on mieszka?

— On się nazywa Michał Kownacki i jest takim woźnym w magistracie.

— Ach, to ten jest! Ja go znam osobiście i uważam go za porządnego człowieka. Dziwno mi, że zacny Michał nakarmił panią takimi plotkami.

— Według mego najgłębszego przekonania to nie są plotki. Mówił, że póki mi się dobrze działo, to niechciał o tem gadać. Ale teraz, gdy widzi moją niedolę, gryzie go sumienie.

— To tak się zawsze mówi. Ale ja jutro będę już coś bliższego o tem wiedział. Pani musi tymczasem z domu się nie wydalać, aż nie obmyślimy innych środków bezpieczeństwa dla pani. Bo przecie nie może pani ciągle być życia niepewną przed tą bandą.

Na temat Trupiszyna i jego towarzyszy rozmowa trwała dość długo jeszcze, poczem Dziuta opowiadała Branickiemu o swym pobycie w klasztorze i o pierwszych dniach swego pobytu u matki, tak że Branicki wyszedł od niej krótko przed godziną dziesiątą i skierował się zaraz w stronę Teatru Polskiego, gdzie spodziewał się zastać jeszcze swych prześladowców.

I rzeczywiście siedzieli oni jeszcze ciągle na tej samej skrzyni. Ujrzawszy Branickiego, wchodzącego na dziedziniec nie od strony gmachu teatralnego, tylko od strony ulicy, zgłupieli najkompletniej.



Branicki podszedł ku nim i kładąc jednemu z nich rękę na ramieniu, rzekł krpiąco:

— Ale teraz idźcie już spać, bo ja się także do łóżka kładę.

Obaj apasze zerwali się, jakby w nich piorun strzelił!

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Prezydent Rzplitej zapali ognisko harcerskie

na zlocie polskich harcerskich drużyn żeglarskich.

Ostatnie przygotowania do wielkiego Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych na Pomorzu.

Harcerstwo polskie przeżywa niezwykłe emocje. Już tylko **kilka dni dzieli je od dnia otwarcia Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych, który odbędzie się nad jednem z najpiękniejszych jezior pomorskich, koło Garczyna.** Harcerstwu polskiemu przypadł zaszczyt nielada, gościć bowiem będzie na ziemiach polskich setki skautów-żeglarzy z całego świata, jak również wybitnych przedstawicieli światowego ruchu skautowego.

Rozwijający się w ostatnich latach **ruch żeglarski w drużynach harcerskich polskich znajdzie na tym wielkim zlocie około 2.500 przedstawicieli, którzy ze wszystkich zakątków kraju, na własnym taborze, przybędą przeważnie drogą wodną nad jezioro Garczyńskie.**

Ciesząc się sympatją całego społeczeństwa oraz wspomagani protektoratem najwyższych dostojników Państwa, organizatorzy zlotu przygotowali wszystko starannie do najdrobniejszych szczegółów, na powitanie licznych gości zagranicznych.

Komenda zlotu wydała broszurę o Polsce, napisaną w trzech językach, piękny afisz propagandowy, przygotowała odznaki „dżemborowe“ dla uczestników zlotu. Na terenie zlotu kolportować się będzie gazetkę chozową, redagowaną w trzech językach.

Teren zlotowy nad jeziorem Garczyńskiem jest już całkowicie przygotowany na przyjęcie licznie zapowiedzianych uczestników. Z wielkim nakładem pracy **wybudowano wielki port zlotowy, w którym znajdzie przystań przeszło 500 kajaków.**

Urządzono ponadto pływalnię, zbudowano specjalne wieże do skoków, sygnalizacyjne, stację meteorologiczną, uruchomiono kino zlotowe, liczne świetlice regjonalne etc.

Osoby, pragnące zwiedzić wielki obóz zlotowy, będą mogły uzyskać pomieszczenie bądź to w hotelach w Kościerzynie (ceny od 3 zł), bądź też w specjalnie zbudowanym płóciennym hotelu zlotowym (za cenę 1 zł. a bez pościeli 50 gr). Będzie można również nocować w stojących na terenach zlotowych wagonach pulmanowskich za opłatą 2,50 zł.

Komenda Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych w najbliższych dniach przenosi się z Poznania i będzie czynna na terenie zlotu, począwszy od **dnia 1 sierpnia, w którym to dniu nastąpi otwarcie zlotu polskich drużyn żeglarskich.**

Pan Prezydent Rzplitej zaszczyci swą obecnością zlot, przybywając nad jezioro Garczyńskie w drodze powrotnej z uroczystości „Święta Morza“, w dn. 3 sierpnia. Program pobytu Pana Prezydenta w obozie harcerskim drużyn żeglarskich jest następujący: **Pan Prezydent przyjedzie do obozu o godz. 16-ej,** witany przez przewodniczącego Z. H. P. p. wojewodę Grażyńskiego i naczelnika głównej kwatery p. sędziego Olbromskiego, którzy Najwyższemu Dostojnikowi Państwa złożą raport. Po podwieczorku P. Prezydent zwiedzi obóz i będzie się przyglądał popisom wodnym z wieży obserwacyjnej na Czarciej Wyspie. O godz. 18-ej uda się P. Prezydent na **teren zlotu harcerskich drużyn pomorskich,** gdzie powita Go przewodniczący Oddziału Pomorskiego, p. gen. Pasławski. P. Prezydent zwiedzi obóz Pomorzan, poczem uda się na kolację, wydaną przez p. wojewodę pomorskiego. **Po kolacji wróci P. Prezydent na teren zlotu wodnego i zapali osobiście ognisko harcerskie, przy którem p. wojewoda Grażyński wygłosi gawędę.** Po popisach i pokazach, P. Prezydent opuści obóz, i odjedzie do Laskowic.

Wojna oznaczałaby ostateczną ruinę świata.

Frank Kellog jest dobrej myśli.

Były sekretarz stanu, a obecnie **sędzia Trybunału Międzynarodowego w Hadze Frank Kellog** przybył na lato do Stanów Zjednoczonych i na zapytanie dziennikarzy, witających go na przystani oświadczył m. in. co następuje: **Problemy Europy są przedewszystkiem natury gospodarczej.** Nastrojów wojennych w Europie nie zauważyłem. Ludzie zdają tam sobie sprawę, że **ponowna wojna oznaczałaby ostateczną ruinę świata.**

Państwa europejskie wiedzą, że **zaprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności jest rzeczą konieczną.** Sądzę, że i my w Ameryce powinniśmy robić to samo. Ale dotychczas nie zauważyłem żadnego zdecydowanego posunięcia w tym kierunku. **Położenie ekonomiczne Stanów Zjednoczonych jest zdrowe.** Bolączki nasze wynikają z tego, że przez szereg lat **wyrzucaliśmy pieniądze przez okno.**

Europa rozumie potrzebę oszczędności, a państwa tamtejsze uważają, że **częściowe rozbrojenie oszczędność tę im ułatwi.** W możliwość wojny w Europie nie wierzę.

Obrazek z niedzielnych wyborów w Niemczech.



Na stacjach kolejowych w ważniejszych ośrodkach mogli podróżni oddać swoje głosy.

„Kobiety nie chcą rodzić jak klacze“.

Skandaliczne wynurzenia warszawskiej „literatki“.

„Kurjer Poranny“, w którym za lepszych jego czasów finansowych popisywał się p. Boy na temat „dziewic konsystorskich“, przeprowadza obecnie ankietę na temat „Kobieta, która nadchodzi“. Obok poważnych euncjacyj na ten temat pojawiają się **niepoważne wystąpienia w rodzjau p. Marji Kuncewiczowej, zareklamowanej szumnie, jako „wybitnej autorki“.**

Pisze ona: Kobiety współczesne — nawet te bezpłodne — nie są zwyrodniałe, one są wynaturzone. **Obecne kobiety nie chcą rodzić sennie, żywiołowo, jak ziemia, jak klacze, one wyodrębniły się, oderwały od przyrody.** Urodziły się — one same teraz dopiero — w nowym, ludzkim kształcie. **Bezpłodność kobiety współczesnej nie płynie z niemocy:** jest aktem woli. Przyznaję, że wola ta niezawsze bywa dostatecznie uzasadniona. Ale przesada charakteryzuje wszelkie początki. Wschodzące słońce jest także przesadnie wielkie i przesadnie różowe“.

Co słowo — to herezja! **Człowieczeństwo kobiety dla p. K. zaczyna się od „ery“ wprowadzenia regulacji urodzeń.** „Nieuświadomione nasze babki i prababki“, które spełniając swe posłannictwo Boże, wydawały na świat liczne potomstwo, w grobie się przewracają na takie określenia „wyzwolonej i wybitnej autorki“, jak: Kobiety nie chcą rodzić sennie, jak klacze.

Co za bogatą wyobraźnię musi mieć pani Kuncewiczowa! (r)

Straszna spowiedź umierającego zbrodniarza.

Warszawa. W małej wiosce Podtłuszcze, w pobliżu Warszawy 68-letni Andrzej Lipkowicz, umierając **przyznał się do całego szeregu zbrodni swego czasu nie wykrytych.** M. in. do **zabójstwa dwóch żydów na szosie.** Lipkowicz już przed wojną odsiedział 15 lat za szereg napadów rabunkowych. Obecnie umierając opowiedział krewnym straszne dzieje swego życia. (r).

Zmniejszenie diet kosztów podróży

Warszawa. Ministerstwo skarbu wydało okólnik o dietach i kosztach podróży służbowych urzędników. Okazuje się, iż **urzędnikom do 10 stopnia służbowego przysługuje prawo korzystania z klasy trzeciej na kolejach, do 4 stopnia z klasy 2-ej, zaś z klasy 1-ej korzystać mogą tylko urzędnicy najwyższych stopni.** Prawie całkowicie **skasowane zostało przyznawanie kosztów na wyjazdy noclegowe.** Urzędnikom wypłacony będzie wyłącznie zwrot biletu tej klasy którą rzeczywiście jechali. (r).

Komuniści amerykańscy walczą z bankami.

W miejscowości Pontiac w Stanach Zjednoczonych wykryto, jak stwierdzono w wyniku rewizji, przeprowadzonej u niejakiego Rowlanda w zajmowanym przezeń pokoju hotelowym, **istnienie komunistycznej kampanji oszczerczej, prowadzonej drogą telefoniczną, a mającą na celu podważenie kredytu poszczególnych banków** przez rozpowszechnianie o nich w rozmowach telefonicznych wiadomości, o niewypłacalności banków. Kampanja ta ma być podobno prowadzona w różnych częściach kraju. Zaznaczyć należy, iż **w miesiącu czerwcu zawiesiło wypłaty w Stanach Zjednoczonych 144 banków,** przyczem w samem Chicago 76.

Piorun zabija polskich żniwiarzy w Niemczech.

Hamburg. W dobrach Schönemark w Meklemburgji, gdzie pracują polscy robotnicy, uderzył **piorun w grupę żniwiarzy, zabijając na miejscu starszego żniwiarza Białowskiego i jego 18-letnią córkę.** Trzy inne robotnice zostały poparzone.

Walka policji z komunistami na pograniczu polsko-niemieckiem.

Mieszkańcy Królewskiej Huty, siedząc w otwartych oknach, przysłuchiwali się przez 3 godziny strzelaninie, jaka miała miejsce nad granicą polską, opodal Zabrza. Jak się pokazało, toczyła się tam **formalna bitwa między policją niemiecką a komunistami.** Zajście spowodowali komuniści. Policja otrzymawszy wielkie posiłki rozwinęła się w tyraljerę i rozpoczęła atak. W wyniku strzelaniny jeden **komunista jest zabity, 6-ciu ciężko rannych i kilkunastu opatrzono na miejscu.** Pozatem rany odniosło trzech policjantów. (r).

Woroszyłow o religji i o czerwonej armji.

Agencja „Krestross“ podaje przemówienie Woroszyłowa, które on wygłosił na ostatniem posiedzeniu biura politycznego WCIKA w Moskwie. W przemówieniu tem Woroszyłow dotknął i planu sowieckiego wzmocnienia propagandy antyreligijnej.

„W naszej armji — mówił Woroszyłow — mamy 70 procent komunistów i komsomolców uświadomionych, dobrze dyscyplinowanych i obowiązkowych... Znam kadry armji nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacyj i z raportów mych podkomendnych. Częste osobiste spotkania i przebywania z żołnierzami armji czerwonej umożliwiają mi sprawdzenie tych raportów i mogę powiedzieć, że armję znam.

„Ta moja znajomość armji każe mi powiedzieć, że **związek z religją, jako związek z życiem, z rodziną — nie w naszem pojmowaniu, ale, jeśli chcecie, w rozumieniu mieszczańskiem — w ostatnich latach ogromnie spotęgował się.** W armji obecnie częściej aniżeli poza nią możecie spotkać **religijnego komunistę, który nie ukrywa swoich sympatyj do religji i który nie ma wcale zamiaru jej się wyrzekać,** gdyż przypomina mu ona jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

„Za przykład niech posłuży mój rodzinny Ługańsk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki. Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożnictwo 100-procentowe, w istocie rzeczy **religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych. Obraz tego widzę w armji..**

„Dlatego ja, w imieniu całej czerwonej armji, **kategorycznie protestuję przeciw organizowaniu napadów i przeszkadzaniu w nabożeństwach** i żądam, aby tam, gdzie kwateruje armja czerwona, żadni Jarosławscy nie urządzali swych „Pietruszek“ (procesyj wyszydzających religję — przyp. red.)“

Można sobie wyobrazić, jak wielkie zrobiła wrażenie na innych członkach rządu sowieckiego mowa naczelnego wodza czerwonej armji. Jest ona obecnie przedmiotem licznych komentarzy w szerokich masach ludu rosyjskiego.

Co jedzą i piją Francuzi?

Francuzi **odżywiają się naogół dobrze** i menu codzienne przeciętnego, średnio uposażonego pracownika, a nawet robotnika jest bardzo obfite.

Obliczenia statystyczne ministerstwa higjeny, oraz ministerstwa pracy, jak również poszczególne ankiety, dały duży materjał w tym kierunku. Jak wynika z obliczeń, t. zw. przeciętny **Francuz spożywa przeciętnie 100 gramów śledzi i 250 gramów pomidorów miesięcznie** w postaci t. zw. przekąsek i przystawek. W rubryce pożywienia mięsnego figurują: 480 gramów cielęciny, 320 gramów polędwicy, 150 gramów baraniny i 250 gramów szynki — w stosunku tygodniowym na osobę. Do tego dochodzi **duża ilość rozmaitych jarzyn,** jak to: 800 gramów szpinaku, 400 gramów sałaty, 1000 gramów kartofli. **Oprócz rozmaitych serów, figurują w jadłospisie, owoce,** wśród których poczesne miejsce zajmują pomarańcze w ilości 600 gramów, dalej śliwki, gruszki, winogrona, 10 litrów mleka, 1 i pół litra octu, 600 gramów masła i 7 flaszek oliwy nicejskiej, dopełnia menu przeciętnego Francuza.

Poważną i niezbędną pozycję stanowi wino, którego konsumcja wynosi przeciętnie na osobę w stosunku miesięcznym **10 flaszek czerwonego i 2 flaszki białego wina.**

Dwa główne posiłki dzielą dzień roboczy Francuza na dwa odcinki: **obiad pierwszy o godz. 12 i pół — 1 po poł. i obiad drugi o godz. 7-ej, po zakończeniu pracy.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur nocny w bieżącym tygodniu pełni Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

Dyżur lekarski z dnia 2 na 3 bm. pełni dr. Kubiak, ul. Dworcowa 46

Kino Pałac wyświetla „Godzinę z tobą".

Kino Stylowy daje dramat „Adjutant cara".

Rewja w Ogrodzie Wiedeńskim rozpoczyna z dniem 1 bm. swoje występy codziennie od godziny 8.30 wieczorem.

10-lecie i poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Mątwach odbędzie się 14 sierpnia br.

Niewinnie postrzelony przez stróży nocnych majętności Balino, w pow. iwnorocławskim, został polowy Jan Polek, którego odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Stan jego zdrowia jest poważnie zagrożony.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Biura rewizyjno-podatkowego rzeczoznawców książkowości Sudolskiego, b. rewidenta buchaltera Izby Skarbowej w Poznaniu, obecnie zaprzysiężonego rewizora ksiąg przy Izbie Przem.-Handlowej w Bydgoszczy i Feliksa Henniga w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwigi 31. P. Sudolski jest znany jako fachowiec skarbowości i dlatego jego biuro polecamy. Do pomocy ma dzielnego rzeczoznawcę księgowości p. Henniga. Obaj ci panowie gwarantują swą solidarnością i rzetelnością, że wszelkie położone w nich zaufanie nie zawiodą.

Wyrodna dzieciobójczyni.

Niezamężna Kazimiera Kotus, zamieszkała we wsi Żyrosławicach, pod Gniewkowem, porodziła dziecko płci męskiej, którego w niewiadomy sposób się pozbyła. Dochodzenia dopiero ustaliły, że ta wyrodna matka zabiła swoje dziecko i dla zatarcia śladów wrzuciła je do dołu kloacznego.

Dzieciobójczyni jest obłożnie chora i znajduje się obecnie w szpitalu powiatowym w Inowrocławiu.

Włamanie do kościoła w Pakości

W nocy z 29 na 30 lipca br. nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w górnem oknie włamali się do kościoła poklasztornego w Pakości. Rozbili oni 2 żelazne skarbonki, z których skradli około 15 do 20 zł. Dochodzenia w toku.

Baczność przed oszustem.

Na terenie powiatu mogileńskiego pojawił się pewien osobnik, który w oszukańczy sposób wyłudza od gospodarzy obligacje 5 proc. pożyczki budowlanej.

Ostatnio zjawił się on we wsi Wylatowie. Wszedł do mieszkania wdowy Marji Ostrowskiej i w podstępny sposób zabrał jej 3 obligacje po 100 zł i 3 po 50 zł.

Tryk, jakim ten oszust się posługiwał jest stary i znany. Używa starej koperty zaadresowanej do ministerstwa skarbu rzekomo zawierającej dokument o wylosowaniu numerów danych obligacyj. Po zbadaniu okazuje się zwykle, że zamiast tych obligacyj — w kopercie znajduje się papier gazetowy.

Kto czyta gazety, ten nie da się oszustowi wyprowadzić w pole.

Dla ułatwienia w przychwyceniu tego ptaszka, podajemy jego rysopis: wzrost średni, włosy czarne, twarz owalna, oczy szare.

Kto spotka tego oszusta, niech natychmiast powiadomi o tem policję.

Opryszek przychwycony na gorącym uczynku.

Antoni Bilakowski ze wsi Kolebki, pow. Konin przybył 30 lipca br. do Kruszwicy szukać przygód. W pewnej chwili zauważył w pobliżu gmachu Banku Ludowego rower, który odrazu przypadł mu do gustu. Rozejrzał się nieznacznie, czy ktoś go nie obserwuje, zbliżył się do roweru, wsiadł i pojechał...

Właściciel roweru Mieczysław Szwarc z Kruszwicy obserwował z odległości, jak nieznajomy zawierał znajomość z jego rowerem. Sam więc wskoczył na inny rower i przy pomocy zwabionej przez alarm publiczności, dogonił amatora cudzej własności. Po przeprowadzeniu rewizji znaleziono przy Bilakowskim nab'tą broń palną wraz z 5 nabojami zapasowemi. Złodziej na noszenie broni palnej nie posiadał zezwolenia policyjnego. Obecnie siedzi on za kratkami i oczekuje wymiaru sprawiedliwości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. W. Szubin. Jeżeli ciągłość pracy została zachowana, przysługuje po pół roku pracy dwa tygodnie urlopu, a po całorocznej nieprzerwanej pracy urlop miesięczny.

Kurkowski, Toruń. Akta przekazano do Poznania. Proszę zwrócić się pod następującym adresem: Referat Historyczny przy D. O. K. VII. Poznań. Tam zasięgnie Pan ścisłych informacyj oraz potrzebne poświadczenie.

Piekarze Polski Zachodniej pod sztandarami cechowemi.

Poświęcenie sztandaru i akademja 350 rocznicy Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu. Z Sejmiku Cechów Piekarskich woj. poznańskiego. — Wycieczka parowcem po Gople.

Stolica Kujaw zach. gościła w swych murach delegatów Cechów Piekarskich z całej zachodniej Polski, którzy przybyli na XIII sejmik piekarstwa wielkopolskiego, połączony z poświęceniem nowoufundowanego sztandaru i 350 rocznicą założenia Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu.

Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem wszyscy delegaci wraz z przedstawicielami miejscowych władz i cechów udali się do kościoła św. Mikołaja na uroczyste nabożeństwo. Pod rozwiniętemi sztandarami cechowemi szli reprezentanci piekarzy wielkopolskich, ta kość pacierzowa rzemiosła polskiego — tej tężyzny i siły żywotnej miast Polski zachodniej — by swą pracę zacząć zgodnie z zasadami chrześcijańskiemi — z Bogiem.

Mszę św. celebrował ks. misjonarz Małecki, który poświęcił jednocześnie nowoufundowany sztandar. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Janke. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: starosta Wilczek, prezydent Jankowski, mec. Mielcarek, prezes Zw. Cechów R. P. Wendt, sen. Wiechowicz, prezydent Izby Rzemieślniczej Grześkowiak, radca Reszka, cechmistrz Fr. Drogowski, Wybrański (junior), wiceprezes Zw. Międzynarodowego Piekarzy Kopydłowski, prezes Wlkp. Zw. Cechów Piekarskich Kabaciński, prezes Pomorskiego Zw. Cechów Piekarskich Józefowicz, dyr. Tokarska, wicepr. Juengstowa, Benedykcińska, Romanowska, dyr. Leszkowska, Kosicka, H. Sobczakowa, Paradowska, Wydubowa, Litwicka, Z. Biskupowa, Majchrzakowa i Adamczakowa.

Po śniadaniu cechmistrz Litwicki zagaił uroczyste posiedzenie z okazji 350 rocznicy istnienia Cechu Piekarskiego w Parku Miejskim, witając w serdecznych słowach przedstawicieli władz państwowych, skarbowych i miejskich oraz cechowych i gości.

Z pośród całego szeregu życzeń zasługuje na specjalną uwagę przemówienie syndyka Centr. Zw. Rzem. z Warszawy Zabęckiego, wspomniawszy o odbywającem się Święcie Morza w Gdyni, na życzenie zebranych odczytał telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzplitej z zapewnieniem obrony granic państwa do ostatniej kropli krwi.

W dalszym ciągu prezes Wlkp. Zw. Cechów Piekarskich, Kabaciński wygłosił krótką, lecz treściwą mowę na temat zgody narodowej, co z niebywałym entuzjazmem zostało przyjęte przez zebranych.

W dowód zasług zostali odznaczeni krzyżami cechmistrz Litwicki i skarbnik Sobczak przez Cech Piekarski w Poznaniu.

Historję Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu odczytał sekretarz Wybrański.

Następnie składano życzenia i gwoździe pamiątkowe. Wspaniały dar złożył imieniem Cechu Piekarskiego w Bydgoszczy cechmistrz Burzyński w postaci dużego srebrnego puhara. Jeden zaś z delegatów ofiarował złotą księgę pamiątkową. Składanie życzeń trwało przeszło 2 i pół godziny. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia red. Kobierski.

Wkońcu zasłużeni mistrze inowrocławscy zostali obdarzeni dyplomami.

Po półtoragodzinnej przerwie rozpoczęły się obrady XIII sejmiku Wlkp. Zw. Cechów Piekarskich pod przewodnictwem prezesa wojewódzkiego Kabacińskiego z Poznania.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, poszczególni członkowie zarządu wojewódzkiego złożyli sprawozdania ze swej działalności. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania.

Bardzo dobrze opracowany referat o obecnem położeniu zawodu piekarskiego w Polsce wygłosił prezes wojewódzki Kabaciński, a drugi referat o podatkach i sprawach uczniowskich sekretarz wojew. Kopydłowski.

W myśl tych referatów uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

„Sejmik podtrzymuje w całości rezolucje uchwalone na poprzednich zjazdach i stwierdza, że od szybkiej realizacji tych postulatów zależna jest egzystencja warsztatów piekarskich, racjonalnie prowadzonych i opłacających podatki oraz inne świadczenia państwowe i komunalne.

Zniesienie reglamentacji cen i walka z piekarstwem potajemnem i handlem domokrążnym.

1) Sejmik stwierdza, że władze komunalne prowadzą wbrew polityce rolniczej państwa akcji w celu zwyżki zboża, mąki i pieczywa przez notowanie zbyt niskich cen zboża i mąki i zniżanie stąd cen pieczywa, które nie pokrywają kosztów surowca i gospodarczo uzasadnionych kosztów produkcji. Wobec tego Sejmik domaga się zniesienia reglamentacji cen i pozostawienie kształtowania się cen wolnej konkurencji.

2) Sejmik domaga się od władz przeprowadzenia energicznej walki z piekarstwem potajemnem i handlem domokrążnym, dostarczającym pieczywa wyprodukowanego w warunkach antysanitarnych i nie ponoszącym żadnych świadczeń na rzecz. państwa i samorządu.

3) Sejmik domaga się w tym celu wznowienia działalności komisji do badania piekarń i przeprowadzenia inspekcji piekarń na terenie województwa przy udziale delegatów cechów bez pominięcia tajnych piekarń, jak sprzedawanie pieczywa w składach kolonjalnych.

SPRAWY PODATKOWE.

4) Sejmik stwierdza, że wskutek dalszego spadku konsumcji pieczywa od 20 do 30 procent oraz spadku cen w stosunku do roku ubiegłego wymierzone podatki obrotowe przekraczają nieraz dwukrotnie faktycznie dokonane obroty i wobec tego uprasza Izbę Skarbową o zwołanie nadzwyczajnej komisji przy udziale władz wojewódzkich, przedstawicieli Izby Rzemieślniczej i Związku Cechów w celu zrewidowania wymiarów podatkowych podatku obrotowego za rok 1931, którego rozmiary przekraczają zdolność płatniczą piekarzy, przeżywających wyjątkowo ciężki kryzys wskutek mechanizacji i reglamentacji cen.

5) Z tych samych względów Sejmik domaga się zmniejszenia podatku z tytułu ryczałtu przez zaliczenie piekarstwa do grup niższych, gdyż z powodu zmniejszenia się konsumcji i spadku cen wymierzone podatki są zbyt wysokie.

6) Zjazd domaga się stosowania przy podatku dochodowym norm dochodowości w wysokości 3 procent od żytn. i 5 procent od pszennego, gdyż te normy są uwzględniane jedynie przy kalkulowaniu cen przez władze administracyjne.

7) Sejmik domaga się odroczenia spłaty zaległości podatkowych dla regularnych płatników podatku bież. do chwili polepszenia się sytuacji gospodarczej w kraju.

SPRAWA UCZNIÓW.

8) Zjazd domaga się od Izby Rzemieślniczej interwencji w sprawie przyspieszenia decyzji władz w sprawie umożliwienia uczniom nocnej pracy w piekarniach, gdyż w przeciwnym wypadku piekarze zmuszeni będą zwolnić trzymanych uczniów i więcej uczniów do nauki nie przyjmować.

9) Sejmik zwraca się do Izby Rzem. z prośbą o poczynienie ułatwień przy egzaminowaniu uczniów, którzy już naukę ukończyli, a nie posiadają świadectw ukończenia szkoły dokształcającej w celu zabezpieczenia ich przed utratą czasu nauki i niemożliwością zdobycia pracy zarobkowej.

SPRAWA PRACY W PIEKARNIACH PRZED ŚWIĘTAMI I ŚWIĘCENIA NIEDZIELI.

10) Sejmik domaga się zakazu pracy mistrzów i ich rodzin w dnie przedświąteczne i wzywa Centralny Związek Cechów Piekarskich do wystąpienia z wnioskiem o zakazie pracy w dnie przedświąteczne od godziny 6-ej wieczorem.

11) Sejmik stwierdza, że wobec wzrostu bezrobocia i spadku konsumcji piekarze nie są w stanie wyzyskać nawet $1/3$ zdolności produkcji swoich warsztatów. Dopuszczenie więc handlu w niedziele i dnie świąteczne w sklepach spożywczych powiększy jedynie potajemny wypiek pieczywa i pogorszy kryzys piekarstwa.

Zjazd domaga się więc jak najsolidarniejszego przestrzegania ustawy o odpoczynku świątecznym i protestuje kategorycznie przeciw wszelkim próbom pogwałcenia odpoczynku świątecznego.

CECHY PRZYMUSOWE.

12) Sejmik stwierdza, że wobec zniechęcenia, jakie ogarnęło ogół rzemieślników, cechy nie mogą rozwijać pracy i normalnego biegu kontynuować, gdyż nie mają środków materjalnych. Wobec tego Sejmik domaga się od przedstawicieli rzemiosła, aby w Izbach Ustawodawczych i Izbach Rzemieślniczych przeprowadzili ustawę o cechach przymusowych.

Wkońcu odbył się wspólny obiad, a wieczorem zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do białego rana

W poniedziałek delegaci zwiedzili Zakłady Zdrojowe Solanki, a następnie udali się do stolicy Piastowej Kruszwicy i wzięli udział w wycieczce parowcem po Gople.

Należy dodać że cała uroczystość wypadła wspaniale, co jest zasługą zarządu i Cechu Piekarskiego w Inowrocławiu. Goście byli podejmowani z prawdziwie staropolską gościnnością.

Harcerze pomorscy na zlocie jubileuszowym.

Z okazji 15-lecia istnienia harcerstwa męskiego na Pomorzu, odbędzie się **nad jeziorem Garczyńskiem pod Kościerzyną wielki zlot harcerzy pomorskich.** Uroczystość odbędzie się w dniu 3 sierpnia br. Mszę św. odprawi na terenie zlotowym ks. Leon Kossak-Główczewski z Torunia.

Poza znaczeniem jubileuszowem ma powyższy zlot jeszcze następujące cele: 1) Poznanie bliższe przez harcerzy ziemi kaszubskiej, 2) zapoznanie się ze zlotem międzynarodowym skautów wodnych, a stąd zaznajomienie się z dorobkiem innych organizacyj skautowych, 3) propagandę ważności Pomorza dla Polski, 4) sprawdzenie techniki harcerskiej i sportowej wśród harcerzy obozujących, drogą zawodów międzydrużynowych.

W dniu 3 sierpnia popołudniu powyższy **zlot zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki.** Dla bliższego zorjentowania się w całości zlotu podajemy poniżej program zlotu:

Dnia 2 sierpnia br. urządzanie obozów drużyn.

W środę, 3 sierpnia br. o godz. 10 msza św. i uroczyste otwarcie zlotu, poczem zwiedzanie obozów przez gości.

Od czwartku 4 sierpnia do soboty 6 sierpnia zawody sportowe i z techniki harcerskiej.

W niedzielę 7 sierpnia br. udział w otwarciu międzynarodowego zlotu skautów wodnych, popołudniu ćwiczenia polowe.

W poniedziałek, 8 sierpnia zwiedzanie obozów międzynarodowego zlotu skautów wodnych i zajęcia programowe.

We wtorek 9 i w środę 10 sierpnia wycieczki po Kaszubach.

W czwartek, 11 sierpnia próby na stopnie i sprawności harcerskie.

W piątek, 12 sierpnia przyjęcie gości zagranicznych.

W sobotę 13 sierpnia uroczyste zakończenie zlotu.

Od niedzieli 14 sierpnia do wtorku 16 sierpnia wycieczki i likwidacja obozów.

Jak z powyższego programu wynika, zlot ten będzie wielką propagandą polskości Pomorza, wobec tego wszyscy, którym ta sprawa jest drogą, powinni wziąć udział, conajmniej w dniu otwarcia zlotu, to jest w środę, dnia 3-go sierpnia br. o godz. 10 rano.

Harcerze zjeżdżający się na zlot zapraszają jaknajuprzejmiej obywatelstwo całe, celem wzięcia udziału w tej wielkiej imprezie harcerstwa pomorskiego. Dojazd do stacji Garczyn pod Kościerzyna.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Pod Orłem i Pod Gryfem.
Kino Apollo: „W gabinecie lekarza".
Kino Gryf: „Ulubienica floty".
Kino Orzeł: „Moulin Rouge".
Kino Nowości: „Doktór Massena" i „Pan konsul — to ja".

„Sokół Pomorski". Wyszedł drukiem nr. 8 „Sokoła Pomorskiego", organ dzielnicy pomorskiej związku tow. gimn. Sokół w Polsce na miesiąc sierpień, poświęcony zlotowi dzielnicowemu, który odbył się w dn. 1 lipca w Gdyni. „Sokoła Pomorskiego" polecamy uwadze szan. czytelników, a szczególnie zorganizowanego sokolstwa. Abonament roczny wynosi tylko 2 zł. Adres wydawcy: „Sokół Pomorski", Grudziądz, Plac 23 Stycznia 8-10, skrzynka pocztowa nr. 17.

Spłoszeni włamywacze. W nocy z piątku na sobotę dwaj osobnicy próbowali włamać się do ratusza i to od strony ul. Śpichlerzowej. Podczas prób zostali przez pewnego przechodnia spłoszeni. Natychmiast zarządzony pościg doprowadził do ujęcia dwóch podejrzanych osobników.

Częściowa próba o P.O.S. Częściowa próba o P.O.S. z pływania dla członków z organizacji w. f. i p. w. na terenie m. Grudziądza odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz 15 na jeziorze w pływalni miejsk. kom. W. F. i P. W. w Rudniku. Zgłoszenia kandydatów i kandydatek przyjmuje się do dnia 5 bm. w Magistracie, pokój 201.

Drugi kurs nauki pływania. Drugi kurs nauki pływania crawla rozpocznie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 18 w łaźni na Trynce. Zgłoszenia na kurs pań i panów przyjmuje się do wtorku, dnia 2 bm. w Magistracie, pokój 201.

Z żałobnej karty Hallerczyków. W ub. środę odbył się popołudniu pogrzeb ś. p. Jana Kasprowicza. Zmarły był gorliwym członkiem miejscowej placówki Zw. Hallerczyków od 1923 roku i współpracował kilkakrotnie w zarządzie placówki. Przed wyruszeniem konduktu żegnał Zmarłego imieniem placówki prezes Piotrowski. Obrzędy pogrzebowe odprawił ks. Szarowski. Na czele konduktu żałobnego niesiono poduszkę z orderami nieboszczyka, dalej postępowały organizacje i delegacje szeregu organizacyj, do których Zmarły należał. Placówka Zw. Hallerczyków traci szczerego szermierza ideologji hallerowskiej, którego pamięć pozostanie niezatartą. Zmarły liczył lat 41, osierocił żonę i czworo małoletnich dzieci.

Trup nad brzegiem Wisły. W niedzielę około godz. 8 rano w pobliżu łazienek miejskich, fale Wisły wyrzuciły na brzeg zwłoki jakiegoś topielca. Zwłoki te znajdują się w kompletnym rozkładzie, dlatego też trudno jest ustalić rysopis nieboszczyka. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Czyn bohaterski.

W ub. niedzielę około godz. 5 po południu niedaleko koszar 18 pułku ułanów, w czasie kąpieli w Wiśle począł tonąć jakiś mężczyzna. Na krzyk tonącego pospieszył mu z pomocą znajdujący się w tym czasie nad brzegiem Wisły por. Wisłowski z 64 pp., który rzucił się do wody i wydobył napół żywego osobnika. Nazwiska niedoszłego topielca jeszcze nie ustalono.

Napad zamaskowanych bandytów.

Do mieszkania Slęk Marty (ul. Kalinkowa) wtargnęło w nocy dwóch zamaskowanych bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer i zażądali wydania pieniędzy. Napadnięta posiadała wszystkiego 27 zł gotówki. Bandyci pieniądze zabrali i po splądrowaniu mieszkania zniknęli w ciemnościach nocy niepoznani.

Tczew.

Z ekranu. Kino „Światowid" wyświetla od dziś wspaniały film pt. „Noc szału". Prócz tego tygodnik Foxa oraz obfity nadprogram.

Zebranie inwalidów wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14 w lokalu „Zamek" nad Wisłą.

Pielgrzymka do Częstochowy. Przypominamy, że we wtorek, 16 bm. wyjeżdża z Tczewa do Częstochowy pielgrzymka. Informacyj udziela kancelarja parafjalna.

Amator cudzych rowerów za kratkami. Poszkodowany Tomaszewski z Subków, któremu przed kilkoma dniami skradziono rower męski, będąc na tut. dworcu zauważył dwóch osobników dobijających targu na rower i to rower własności Tomaszewskiego. Policja, której T. wskazał osobników zakwestjonowała rower, doprowadzając osobników do komisarjatu. Sprawcą kradzieży roweru okazał się robotnik Wojciech Rekier z Tczewa, który dokonał zamiany roweru z dopłatą 12 zł z parobkiem Jeżdżewskim z Dalwina, Rekiera osadzono w areszcie

Śmierć dziecka pod kołami wozu. W dniu 27 b. m. w godzinach wieczornych na szosie Tczew—Górki przejechany został na śmierć 4-letni Roman Tyranowicz z Górek przez woźnicę Franciszka Machnickiego. Śmierć dziecka nastąpiła natychmiast.

Świętokradztwo. W nocy z 27 na 28 lipca nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Nowej Cerkwi (pow. tczewski), skąd skradli puszkę od komunikantów oraz inne wartościowe rzeczy. Wydział śledczy z Tczewa wydelegował na miejsce świętokradztwa swych wywiadowców, którym udało się przytrzymać 2 osobników, podejrzanych o popełnienie tej zbrodni.

Katastrofa kolejowa
przyczyną dalszych drobnych katastrof.

Katastrofa kolejowa pociągu pospiesznego pod Subkowami wywołała w okolicznych miastach zrozumiałe zaciekawienie, które zakończyło się licznemi wypadkami samochodowemi. Na szosie w pobliżu Subków wydarzyły się krytycznego dnia 4 drobniejsze katastrofy.

W pobliżu majątku Czarlin wskutek wadliwego działania kierownicy samochód-taksówka (PM. 52173), prowadzony przez Edwina Rykowskiego najechał na cyklistę 20-letniego Listewnika z Narków. Rower wskutek zderzenia został rozbity a cyklista L. doznał poważnego okaleczenia.

Taksówka nr. 12 spiesząca również z gośćmi na miejsce katastrofy, obok majątku Górki wskutek złamania resorów wpadła w przydrożne krzaki. Szofer Wróblewski z Tczewa wraz z pasażerami wyszli bez szwanku. Stanisław Kędziera, uczeń gimnazjalny w czasie mijania samochodu wpadł na przydrożne drzewo, odnosząc poważną ranę ciętą lewej nogi.

Motocykl DZ. 1375 wpadł wraz z dwoma pasażerami do przydrożnego rowu. Jedna z osób niej Paulina Krause odniosła lekkiego okaleczenia.

Pleszew

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Pleszewie i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 31 lipca br.** likwidujemy dotychczasową agenturę naszą u pana **Thiela. Z dniem 1-go sierpnia** prowadzi agenturę pisma naszego

p. Józef Smigielski

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:
miesięcznie zł 3.15
kwartalnie zł 9.45

Cena pojedyńczego egzempl. wynosi 20 gr.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1932 roku.

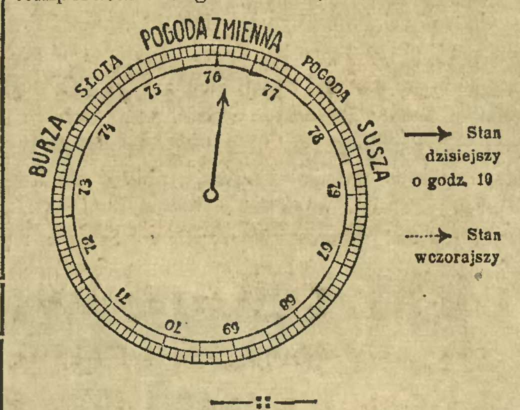
KALENDARZYK.

Dziś: NMP. Anielskiej. (Porcjunk.)
Jutro: Znalez. św. Szczepana, Nikodema.
Wschód słońca: godz. 4,20.
Zachód słońca: godz. 19,51.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i ulewy, miejscamji o charakterze nawałnicowym i deszcez pochodzenia burzowego. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe.

W **Bydgoszczy** pochmurno, chłodniej — temperatura o godz. 10-tej wynosiła 22 st.



DYŻURY APTEK (od 1. VIII. — 7. VIII):
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, telef. 385.
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym,** ul. Marszałka Focha 10, telef. 1962.
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orla 8, telef. 146.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-tej.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, ostatni raz przebojowa operetka głośnego kompozytora Pawła Abrahama **„WIKTORJA I JEJ HUZAR".**
Zniżki ważne.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" w Teatrze Miejskim.

Dla uczczenia 10-letniej rocznicy śmierci genjalnej pisarki naszej Gabrjeli Zapolskiej, dyrekcja Teatru wystawia w środę jedną z najwybitniejszych sztuk tej znakomitej autorki p. t. **„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ",** w której świetna znawczyni techniki scenicznej z całą maestrją tworzy typy, ożywione jej wielkim talentem.

GOŚCINA TEATRU TORUŃSKIEGO.

W czwartek 4 bm. Teatr Miejski z Torunia wystawi u nas świetną sztukę Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. **„SPRAWA MONIKI".** Utwór ten oprócz sztuki „U mety" był największym sukcesem artystycznym w Toruniu. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, b. sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Kazimierz Radzikowski od 1 sierpnia br. przestał współpracować z adw. Murachem i otworzył własną kancelarję adwokacką w Bydgoszczy przy Zbożowym Rynku 4.

— **Podział administracyjny powiatu Bydgoszcz—wieś** na gminy i obszary dworskie wykazuje: 3 gminy miejskie **(Fordon, Koronowo** — z folwarkami: Lipinki, Romanowo i osiedlami: Przyrzecze, Pieczyska, Tuszyny i Srebnica, oraz **Solec Kujawski** z folwarkiem Przyłubie Polskie), **119 gmin wiejskich** i 38 obszarów dworskich. Do obszarów dworskich zaliczono państwowe nadleśnictwa: Bartodzieje, Bydgoszcz, Jachcice, Leszyce, Stronno, Rożannę, Solec i Żołędowo wraz z wszystkiemi leśnictwami.

— **Kierownik kawiarni „Bristol"** prostuje, że to nie jego okradziono, jak to donosiliśmy w numerze sobotnim „Dziennika", lecz p. Piaseckiego, prac. cukierniczego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
objął protektorat nad wszechpolskiemi regatami w Bydgoszczy.

Wielkie dwudniowe wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy w niedzielę 14 i w poniedziałek 15 sierpnia (Wnieb. N. M. P.) odbędą się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odbudowa bulwaru przy moście Gdańskim.

Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Bydgoszczy porozumiał się już podobno z czynnikami rządowemi i wkrótce **przystępuje do odbudowy zniszczonego bulwaru przy moście Gdańskim.** Do odbudowy ma być użyty materjał żelazo-betonowy.

Po kilku długich latach doczekaliśmy się wreszcie tego, że bulwar zostanie odbudowany. A czas był już najwyższy, bo to wstyd doprawdy, żeby w mieście takiem jak Bydgoszcz, widniaał w miejscu najwięcej rzucającem się w oczy rudera, nie dająca przyjezdnym zbyt dobrego wyobrażenia o nas. Doprowadza się już do porządku bulwar z lewej strony rzeki za mostem Bernardyńskim.

Bezwład komunistów bydgoskich.
Międzynarodowe „Święto antywojenne" — bez echa.

Międzynarodówka Komunistyczna planowała w dniu 1 sierpnia br. urządzić w całym świecie wielkie święto „pokoju i pojednania" w związku z rocznicą wszczęcia strasznej pożogi wojennej. Z Genewy, jako centrali egzekutywy, wyszły zarządzenia do wszystkich komunistów, ażeby zamanifestować żywo „dzień antywojenny".

Mimo szumnych zapowiedzi i przygotowań „uroczystość" ta w Polsce minęła prawie że bez echa. Polscy „towarzysze" nie dali posłuchu dyrektywom rządzących komisarzy.. Tak samo i w Bydgoszczy wszystko minęło spokojnie. Żaden z komunistów nie ruszył się. Niemała w tem zasługa naszej dzielnej policji.

Odkąd wykryto rewelacyjny materjał, poważnie obciążający komunistów bydgoskich a ich prowodyrów, jak Waliszewskiego i innych osadzono w areszcie, cisza zaległa dokoła. W energicznej akcji policji, poświęconej tępieniu komunizmu, powinno przyjść z pomocą społeczeństwo katolickie, ażeby nie dopuścić do urzeczywistnienia haseł bezbożnych, głoszonych przez komunistów.

— **Lokator Szymonowicz wyjaśnia.** Zamieszkały w domu p. Bonina przy ulicy Gdańskiej 115 p. Szymonowicz wyjaśnia, że wynajął mieszkanie jako sublokatorowi Polakowi, który sprowadził do siebie żyda, sublokatora pracującego z nim oddawna w jednej branży, i że biura w jego mieszkaniu nie otworzyli.



ZAKOŃCZENIE KOLONJI LETNIEJ Z. O. K. Z. W FORDONIE.

Pragniemy przyzwoitej kąpieli!

Czy czekać na nowe ofiary zakazanej kąpieli?

Ostatniej niedzieli oraz w ubiegły poniedziałek byłyby wody bydgoskie znowu pochłonęły — jak nam donoszą — dwie ofiary, gdyby w ostatniej chwili nie nadeszła pomoc. Wypadki te miały miejsce w Brdyujściu i w nowym kanale. Przy pięknej pogodzie, jaką przeważnie mamy w ostatnich dniach, tysiące osób kąpie się w kanale. Również w czasie jazdy parowcem do Brdyujścia spotykać możemy wzdłuż całej Brdy co chwilę zażywające kąpieli osoby. Brak odpowiedniej, przyzwoitej kąpielni w Bydgoszczy stwarza właśnie konieczność rzucenia się do wody w jakiemkolwiekbądź miejscu.

Haniebnym bydgoskim stosunkom kąpielowym poświęciliśmy niedawno artykuł, który spotkał się z żywem uznaniem naszych czytelników. Dowodem są liczne listy, które ostatnio napłynęły do redakcji. Wszystkie one uderzają w jeden wielki dzwon trwogi, iż miasto Bydgoszcz w sprawie kąpielowej nic nie robi, nic nie postępuje naprzód a nastrojone są na jedną nutę: „Żądamy wybudowania przyzwoitej kąpielni! Tego chyba od naszych ojców miasta domagać się możemy?!"

Niech głosy te nie pozostaną głosami wołających na puszczy. Czy można czekać na nowe ofiary? Nie, ale na jasną i stanowczą decyzję Rady Miejskiej i Magistratu. Teraz one mają głos...

—::—

— **Kradzież wózka ręcznego.** Helena Czajkowska, zamieszkała przy ulicy Chwytowo 22, pozostawiła swój wózek ręczny na chwilę bez dozoru, przy ul. Ks. Malczewskiego. Jakież było jej zdziwienie, gdy wróciwszy wózka już nie zastała. Jakiś złodziejaszek zabrał biednej kobiecie wózek.

— **Rowerzysta najechany przez samochód.** Dnia 30 ub. m., na ulicy Gdańskiej, wprost Kasyna Cywilnego, samochód PZ. 46182 najechał na rowerzystę Piotra Haasa, zamieszkałego w Jaworzynie, powiatu bydgoskiego. Poszkodowany rowerzysta odniósł lekkie okaleczenia, rower zaś został połamany. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Wyjazd dzieci Rodziny Policyjnej na kolonje letnie.

Rodzina Policyjna wysłała dnia 30 ub.m. 45 dzieci funkcjonarjuszy policyjnych na kolonje letnie do Lubasza, powiatu czarnkowskiego. Wyjazd nastąpił pod troskliwą opieką zarządu Rodziny Policyjnej pań: wiceprzewodniczącej Lissowskiej, Stablewskiej, Matuszakowej. Przed odjazdem na peronie tutejszego dworca dzieci odśpiewały wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Miejscowość Lubasz znajduje się w pięknem położeniu, otoczona lasami, nad jeziorem, gdzie dzieci prócz troskliwej opieki, zdobędą zdrowie i siły.

— **Zebranie pszczelarzy.** Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbyło swoje miesięczne zebranie u p. Arendta, Toruńska 130. P. Arendt słynie jako wzór pszczelarzy, dlatego znajdowała się też jego pasieka w należytym porządku. Członkowie zastali p. Arendta przy rojeniu jednego pnia i byli mu przy tem pomocni. P. Arendt posiada ślicznie położony ogród. Wyrabia różne wina i próby tego przedstawił zebraniu, za co p. przewodniczący mu dziękował. Po referacie o zgnilcu i o sposobie topienia wosku, omówiono sprawę cukru. Poświadczenia muszą być jak najprędzej wręczone. Cukier będzie w Bydgoszczy wydawany u p. Wrońskiego.

Już pojawiły się nowe, fałszywe banknoty 20-złotowe

Bank Polski, ostrzegając publiczność przed przyjmowaniem fałszywych monet, ogłasza:

W ostatnich dniach zatrzymano fałszywe banknoty 20-złotowe z datą **20-go czerwca 1931 r.,** wykonane na papierze odmiennego gatunku aniżeli papier banknotu prawdziwego. Zamiast znaku wodnego z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, znajduje się nieforemna plama tłuszczowa. Portret Emilji Plater w medaljonie nie wykazuje wyrazistości z powodu złego cieniowania twarzy i włosów. Rysunki zdobnicze są miejscami zamazane. W napisach linje liter są przerywane i rozlane. W słowie „dwadzieścia" na odwrotnej stronie banknotu brak jest kreski nad literą „s". Podpisy zniekształcone. Numeracja wykonana jest farbą czarną, podczas gdy na banknotach prawdziwych numeracja jest koloru ciemno-granatowego. Cyfry numeru są umieszczone za blisko siebie.

Polski rekord wielkości monety!

Srebrne 10-złotówki już w obiegu w Bydgoszczy.

Zapowiedziana emisja monet dziesięciozłotowych stała się faktem dokonanym. Jak się bowiem dowiadujemy, Bank Polski **przy uskutecznianiu wypłat pensyj pracownikom państwowym, przydzielił na wypłaty oddziałom prowincjonalnym — między in. również oddziałowi Banku Polskiego w Bydgoszczy — większą ilość monet srebrnych dziesięciozłotowych,** które we wczorajszy poniedziałek zostały puszczone w obieg.

Nowe monety dziesięciozłotowe stanowią pewnego rodzaju rekord naszej Mennicy Państwowej a mianowicie pod względem wielkości. Tak wielkich monet srebrnych jeszcze nietylko nie mieliśmy w Polsce, ale nawet i w świecie monet tego rodzaju się nie spotyka. W praktycznem użyciu bardzo niedogodne dziesięciozłotówki dla swego ciężaru, stanowią jednak zapewne słodki ciężar z powodu wielkiej wartości t. j. siły kupna.

Restauratorom radzimy — skoro mogą sobie pozwolić na taki luksus — podawać gościom monetę jako podstawkę do szklanki piwa. Byłaby to wspaniała przynęta, a powodzenie lokalu zapewnione.

Olimpjada 1932 r. w Los Angeles

PŁAWCZYK ÓSMY W SKOKU WZWYŻ.

Los Angeles, PAT. W skoku wzwyż **Pławczyk zajął zaszczytne ósme miejsce.** Pławczyk wykazał bardzo dobrą formę. W pierwszym skoku osięgnął 190, a odpadł przy 194. Jako drugi zkolei zawodnik europejski pokonał on 12 współzawodników. Warto również podkreślić, że i 6 i 7 zkolei zawodnik osiągnęli ten sam wynik — 190 cm. **Pławczyk odpadł przy dalszych rozgrywkach.**

Finał w skoku wzwyż wygrał Kanadyjczyk Mac Naughton wynikiem 196 cm. Dalsze miejsca zajęli 2) **Osdel** (USA), 3) **Toribio** (Filipiny), 4) **Johnson** (USA), 5) **Reinikka** (Finlandja), 6) **Kimura** Japonja).

HELJASZ W DRUGIEJ DZIESIĄTCE

Los Angeles, PAT. Heljasz, jak już podaliśmy, odpadł od dalszych rozgrywek. **Polak sklasyfikował się dopiero w drugiej dziesiątce.** W próbnych rzutach osiągnął on niezły wynik 15.70, podczas gdy zwycięzca Amerykanin Sexton osiągnął 15.96.

Pierwsze rekordy olimpijskie.

Los Angeles, 1. 8. PAT. Niedzielne zawody olimpijskie rozpoczęły się od **przedbiegów na 400 metrów przez płotki.**

Pierwszy przedbieg wygrał **Morgan Taylor** (Ameryka) w czasie 55.2 przed Pettersonem (Szwecja) i Japończykiem Cho.

W drugim przedbiegu **zwyciężył Irlandczyk Tisdall** w czasie **54.2** przed Nottbrockiem (Niemcy) i Hardinem (Stany Zjedn.)

Trzeci przedbieg wygrał **Healey (Ameryka)** w czasie **52,2, ustanawiając nowy rekord olimpijski.** Dalsze miejsca zajęli Adelhein (Francja) i Arskoug (Szwecja).

W czwartym przedbiegu pierwsze miejsce zajął **Włoch Facelli w czasie 55 sekund** przed Anglikiem lordem Burghleyem i Goldingiem (Australja).

Następnie rozpoczęły się przedbiegi setki. **Pierwszy przedbieg wygrał Tolan (Ameryka)** przed Almeidą (Brazylja) i Ortizem (Meksyk).

W drugim **zwyciężył Amerykanin Simpson** w czasie 10.9 przed Anglikiem Page i Czechem Englem.

W trzecim przedbiegu **zwyciężył Niemiec Jonath** w świetnym czasie **10,6, bijąc rekord olimpijski i świata.** Drugim był Elliot (Nowa Zelandja), a trzecim Anno (Japonja).

Czwarty przedbieg zakończył się **zwycięstwem Argentyńczyka Luti** w czasie 10,8 przed Niemcem Koernigiem i Kanadyjczykiem Williamsem.

Piąty przedbieg wygrał **Metcalfe (Ameryka) w 11 sek.** przed Pearsonem (Kanada) i Lambrou (Grecja).

Zwycięzcą szóstego przedbiegu został **Joubert** (Poł. Afryka) 11 sekund przed Kanadyjczykiem Wrightem i Niemcem Geerlingiem.

Siódmy przedbieg wygrał **Japończyk Yoshioka w czasie 10.9** przed Holendrem Bergerem i Argentyńczykiem Berrą.

HELJASZ NIE WSZEDŁ DO FINAŁOWYCH ROZGRYWEK.

Los Angeles, PAT. Do finałowych rozgrywek w rzucie kulą zakwalifikowali się **Amerykanin Sexton — 15.90 m.** (rekord olimpijski), **Rothert** (Ameryka), **Gray** (Ameryka), **Hirschfeld** (Niemcy), **Sievert** (Niemcy i **Douda** (Czechosłowacja).

Heljasz zatem odpał.

PÓŁFINAŁY BIEGU 400 MTR. PRZEZ PŁOTKI.

Los Angeles, PAT. Półfinały 400 mtr. przez płotki przyniosły nast. wyniki: **Pierwszy półfinał wygrał Hardin (Ameryka)** w czasie 52,8 przed Morganem Taylorem (Ameryka) i lordem Burghleyem (Anglja). **W drugim półfinale zwyciężył Irlandczyk Tisdall** w czasie 52,8 o 2 m. prawie przed Szwedem Areskoug i Włochem Facelli.

FRANCJA ZWYCIĘŻA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Los Angeles, PAT. W rozgrywkach w podnoszeniu ciężarów w ogólnej punktacji **zwyciężyła Francja 36 pkt., 2) Niemcy 22 pkt., 3) Stany Zjedn. 20 pkt.** Inne punktowane państwa uplasowały się kolejno w nast. sposób: **Czechosłowacja 15 pkt., Włochy 14 pkt., Austrja 9 pkt., Danja 5 pkt., Argentyna 1 pkt.**

PRZEDBIEGI NA 800 MTR.

Los Angeles, PAT. Przedbiegi na 800 mtr. dały poniższe wyniki techniczne: **pierwszy przedbieg wygrał Genung (Ameryka)** w czasie 1:54,8 o 9 mtr. przed Edwardsem (Kanada) i Powellem (Anglja). W sprawie tego przedbiegu Francja zgłosiła protest, a to z tego powodu, że Edwards i Powell zderzyli się na ostatnim wirażu. Protest został odrzucony.

W drugim przedbiegu **zwyciężył Hornbostel** (Ameryka) w czasie 1:52,4 o 5 i pół metra przed Wilsonem (Kanada) i Peltzerem (Niemcy).

W trzecim przedbiegu **pierwsze miejsce zajął Hampson** (Anglja) w czasie 1:53 o 2,60 mtr. przed Martinem (Francja) i Turnerem (Ameryka).

ĆWIERĆFINAŁY SETKI.

Los Angeles, PAT. W Los Angeles odbyły się już ćwierćfinały setki. **Pierwszy ćwierćfinał wygrał Tolan (Ameryka) w czasie 1,4 sek.,** bijąc rekord olimpijski, 2) Luti (Argentyna), 3) Williams (Kanada).

W drugim ćwierćfinale **zwyciężył Simpton** (Ameryka w czasie 10,7 o 30 cm. przed Wrightem (Kanada) i Koernigiem (Niemcy).

Zwycięzcą trzeciego ćwierćfinału został Metcalfe (Ameryka(w czasie 10,7 o 90 cm. przed Japończykiem Yosioka i Elliotem (Nowa Zelandja).

Czwarty ćwierć finał przyniósł zwycięstwo **Jonathowi (Niemcy) w czasie 10,5.** Przybył on o 1 i ćwierć metra przed Joubertem (Poł. Afryka) i Pearsonem (Kanada).

—::—

Walasiewiczówna – mistrzynią olimpijską

Los Angeles, 2. 8. (telegram własny „Dziennika Bydgoskiego"). W dniu wczorajszym odbył się po czterech przedbiegach **finał biegu olimpijskiego na 100 metrów dla pań. Zwyciężyła znakomita lekoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna w rekordowym czasie 11,9 sek.,** bijąc najlepsze Niemki, Amerykanki i Kanadyjki.

Walasiewiczówna **jest polską Sokolicą w Ameryce.** Mimo kuszących obietnic nie przyjęła obywatelstwa amerykańskiego i startuje w barwach Polski. Z zawodu jest urzędniczką konsulatu polskiego w Nowym Jorku.

Jak zwyciężył Kusociński?

Los Angeles, PAT. Jak już wiadomo, **Kusociński wygrał bieg na 10 tys. m., zdobywając dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski.** Czas Kusocińskiego wynosi 30 minut 11,4 sek. Wynik ten jest nowym rekordem olimpijskim.

Kusociński wygrał bieg lekko, prawie bez walki. Koalicja fińska, składająca się z Iso-Hollo i Virtanena nie była groźna dla naszego mistrza. **Iso-Hollo przybył dopiero o 30 mtr. za Kusocińskim, a Virtanen aż o 150 mtr.** Kusociński prowadził od startu. Walka, jeżeli tak można to nazwać, toczyła się właściwie pomiędzy Polakiem a obydwoma Finami. **Inni zawodnicy nie odegrali większej roli.** Na trzeciem okrążeniu prowadzenie obejmuje Iso-Hollo. Prowadzi on i przez następne okrążenie, na piątem mija go Kusociński. Na 16 okrążeniu Iso-Hollo atakuje, Kusociński pozwala mu wysunąć się na czoło i prowadzić do ostatniego prawie okrążenia. **Na 22 okrążeniu Kusociński znowu wysuwa się na czoło, przyczem pomiędzy nim a Iso-Hollo wywiązuje się zacięta walka o prowadzenie.** Virtanen zostaje dość daleko wtyle. Ostatnim wysiłkiem Iso-Hollo obejmuje prowadzenie i nie wypuszcza go aż do 24 okrążenia. Na ostatniem prowadzi jeszcze Iso-Hollo. **Na wirażu Kusociński przyśpiesza jednak tempo i zaczyna się oddalać od Fina.** Na prostej dystans pomiędzy Polakiem a Iso-Hollo rośnie. **Kusociński bez śladu zmęczenia przerywa pierwszy taśmę o 30 mtr. przed Finem.** Publiczność urządziła zwycięzcy wielką owację. Na głównym maszcie ukazał się sztandar polski, a na bocznych flagi fińskie.

KOLEJNOŚĆ W BIEGU NA 10 TYS. M.

Los Angeles, PAT. Techniczne wyniki biegu na 10 tys. mtr. i **kolejność zawodników** przedstawiają się nast.: 1) **Kusociński (Polska) 30:11,4 (rekord olimpijski),** 2) **Iso-Hollo** (Finlandja), 3) **Virtanen** (Finlandja), 4) **Savidan** (Nowa Zelandja), 5) **Syring** (Niemcy), 6) **Lindgreen** (Szwecja), 7) **Renarez** (Meksyk), 8) **Kitamoto** (Japonja), 9) **Takenaka** (Japonja).

Szczyt techniki kosmetycznej.

W praktycznem zastosowaniu okazało się, iż naświetlony promieniami utrafioletowemi krem sportowy „Ultrasol" przyspiesza ciemnienie opalonej skóry, chroniąc ją jednocześnie przed zapaleniem „słonecznikowem". Skuteczne to działanie stwierdzone zostało przez wybitnych taterników, którzy przez szereg dni pozostawali pod wpływem wysokogórskich promieni słońca. Nowsze doświadczenia wykazały, iż krem sportowy „Ultrasol" ma — dzięki emancji świetlnej — własność nietylko ożywienia cery, lecz i zmiękczania twardego naskórka. Nadaje się przeto i w dniach słotnych do codziennego użytku a u mężczyzn do zmiękczania włosa przed goleniem.

Kradzież węgla z pociągu.

W ubiegłą sobotę na będący w ruchu pociąg, wdarło się w pobliżu ulicy Stepowej kilkunastu osobników, i poczęli zrzucać węgiel. Powiadomiona policja przybywszy na miejsce, ujęła dwóch węglokradów, inni zaś zdołali zbiec.

Kurs referentów

z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji

rozpoczyna się

w czwartek, dn. 4-go bm. o godz. 7,30 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Członków Ch. D., chcących brać udział w kursie, uprasza o punktualne przybycie

Leon Formański,
prezes okręgowy.

Zebranie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się

w piątek, dnia 5-go bm. o godz. 7-ej wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Na porządku obrad **bardzo ważne sprawy.**

O liczny udział członków Rady oraz prezesów kół prosi

Leon Formański,
prezes okręgowy.

„Święto Morza" – manifestacją potęgi narodu.

W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości telegraficznych z Gdyni, otrzymaliśmy dzisiejszą poranną pocztą (z 24-godzinnem opóźnieniem, co niezbyt pochlebnie świadczy o organizacji służby pocztowej na tak ważnym odcinku) list, zawierający opis bardziej szczegółowy „Święta Morza". — Redakcja.

Po odzyskaniu wolności narodu, po odrodzeniu się Państwa Polskiego, mieliśmy już wiele uroczystości i wielkich manifestacyj narodowych, lecz nie były to tak żywiołowe, potężne objawy **zbiorowej woli całego narodu,** jakim było Święto Morza.

W tym historycznym w całym słowa znaczeniu dniu, znikły wszystkie różnice stanów, zwaliły się wszystkie mury narodowych czy religijnych odrębności, zatarły się linje politycznych zasieków i okopów partyjnych, a do apelu stanęła **cała Polska,** aby zadokumentować, że „nie ma Polski bez morza", ażeby dać świadectwo światu całemu, a zwłaszcza czyhającym na grabież polskiej ziemi wrogom, że jeżeli zajdzie potrzeba, naród cały stworzy **jednolity mur żelazny,** o który rozbiją się wszelkie zakusy wrogów.



Ks biskup Okoniewski.

Jeżeli jeszcze ktokolwiek wątpił bodaj na chwilę, w naszą spoistość i tężyznę narodową, tego niedzielna manifestacja potęgi narodowej dostatecznie chyba przekonała, że ten skrawek ziemi nad polskiem morzem, stał się dla nas taką świętością, która każdej chwili może stać się **sztandarem jedności narodowej,** pod którym nie zabraknie w razie potrzeby żadnego syna tej ziemi, jeżeli zażądają od niego ofiary krwi i życia.

Już na dwa dni przed samem świętem, prócz pociągów zwyczajnych, przywiozło 24 pociągów nadzwyczajnych **dziesiątki tysięcy narodu,** ze wszystkich ziem polskich, z najdalszych zakątków Rzplitej od Stołpc do Katowic, od Kołomyji do Wejherowa.

Nie dosyć na tem, gdyż echo tej wielkiej uroczystości odbiło się także w sercach naszych wiernych pobratymców, **Jugosłowian, Czechosłowaków i Bułgarów,** którzy uczucia swoje zadokumentowali wysłaniem pokaźnych delegacyj biorących udział w naszej manifestacji.

W czasie nabożeństwa solennego na molu rybackiem całe wybrzeże, Skwer Waszyngtona, po most pasażerski, a nawet kesony budującego się nadbrzeża zalane były morzem głów ludzkich.

Mszę św. celebrował JE. ks. biskup chełmiński Okoniewski w asystencji **ks. prałata Różyńskiego i ks. prałata Lewandowskiego** oraz licznego duchowieństwa, wśród którego był również i infułat **ks. Bartkowski.**

Punktualnie o godz. 11 przybył z Oksywia, na statku wojennym „Mewa" P. Prezydent R. P. Mościcki ze swoją świtą, prezesem ministrów Prystorem, min. Hubickim, wojewodą Kirtiklisem i innymi dostojnikami państwowymi i wojskowymi na molo rybackie, witany gromkiemi okrzykami tysięcznych tłumów publiczności.

Podczas mszy św. **śpiewały dwa chóry,** mieszany **Związku Chórów Kaszubskich** i znakomicie zgrany **chór męski podoficerów W. P.** Tak w jednym jak i w drugim brały udział wysokowartościowe głosy solowe. Chórom towarzyszyła **orkiestra marynarki wojennej.** Potężne wrażenie wywarła odśpiewana na zakończenie przez połączone chóry z towarzyszeniem orkiestry pieśń „Bogarodzico".

Ks. biskup Okoniewski wygłosił też z porywającą wymową i głębokiem przejęciem

KAZANIE OKOLICZNOŚCIOWE,

wskazując na wielkie umiłowanie morza przez Chrystusa Pana, który najczęściej i z zamiłowaniem swoje wzniosłe nauki wpajał w swych uczniów nad morzem Tyberyjskiem, nad nim dokonywał swych cudów, nakarmienia tysięcznych tłumów zgłodniałego ludu. Tak też naród polski doczekał się tego cudu, że morze stwarza mu możliwość lepszego bytu, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach wielkiej niedoli. Jak niegdyś do swych uczni łowiących bezskutecznie ryby w morzu Tyberyjskiem, Chrystus dokonawszy cudu zapełniającego łodzie ich obfitym połowem, rzekł „pójdźcie a obiadujcie", tak też i do nas dziś woła, lecz trzeba, żebyśmy za jego wezwaniem poszli, nie zrażali się niepowodzeniami dotychczasowemi, lecz wytrwałością i silną wiarą, której nam czasem jest brak, dążyli do osiągnięcia naszych celów.

Po skończonem nabożeństwie przemawiał jeszcze **b. min. Kwiatkowski,** witany owacyjnie i z wielkim zapałem przez zgromadzonych. Mowa jego, jak zazwyczaj, budziła jak największe zainteresowanie, gdyż poruszała bardzo aktualne zagadnienia i nacechowaną była wielkim umiarem, a mimoto wielką siłą przekonywującą.

Starosta krjowy p. Łącki wręczył P. Prezydentowi

ADRES HOŁDOWNICZY OD SAMORZĄDÓW ZIEMI POMORSKIEJ,

składając równocześnie solenne przyrzeczenie niezłomnej wierności tej ziemi dla Rzeczypospolitej, oraz ślubując bronić morza polskiego do ostatniego tchu synów tej ziemi.

Z wielkiem uznaniem podnieść jeszcze należy z nadzwyczajnym smakiem urządzony **ołtarz oraz loże dla P. Prezydenta R. P.** i ks. biskupa Okoniewskiego, jak również znakomicie przemyślane rozplanowanie miejsc dla publiczności.

Jest to dziełem znanego chlubnie jeszcze z P.W.K. architekta **inż. Müllera,** który przy pomocy dyrektora miejskich ogrodów w Poznaniu p. Marcińca w ciągu trzech dni wyczarował imponującą swym wyglądem i celowością świątynię pod gołem niebem.

Nadzwyczajnie barwnie wyglądały poszczególne grupy etnograficzne, w prześlicznych strojach ludowych. Szkoda jednak, że w pochodzie nie wzięła udziału obudzająca największą sen-

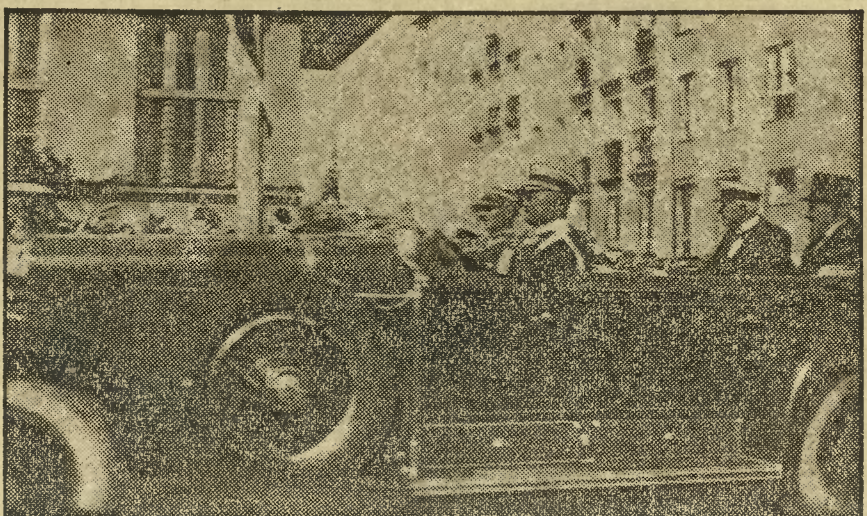


Goście z Śląska Cieszyńskiego.

sację i podziw swymi prześlicznymi i bogatymi strojami, grupa Ślązaczek z Cieszyńskiego.

Na obchód przybyła też sędziwa **ordynatowa Zamoyska.** Podczas całej uroczystości panował wszędzie wzorowy ład, porządek i bezpieczeństwo.

Mimo nagromadzenia się, jak się z miarodajnego źródła dowiedzieliśmy, **przeszło 80.000 uczestników** z całego kraju, policyjnych wypadków i to drobniejszej natury (4 wypadki opilstwa i 2 wypadki drobnych kradzieży) było tylko 6 w ciągu nocy z dnia 30 na 31 lipca, co jest dowodem **znakomitej organizacji służby bezpieczeństwa,** za co wyrazy uznania należą się przedewszystkiem Komisarjatowi Rządu i Komendzie Policji Państwowej w Gdyni.



Prezydent Rzeczypospolitej z premjerem Prystorem — w samochodzie.

Zakończenie kolonji Z. O. K. Z.
w Fordonie.

W dniu 1 sierpnia odbyło się w szkole w Fordonie uroczyste **zakończenie I. turnusu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska.** Przez cały miesiąc lipiec przebywało pod energiczną opieką **p. rektora Augustyna** i jego pomocników **76 dzieci,** odżywiając się, opalając się na słońcu i nabierając potrzebnych sił. Rezultatem miesięcznych kolonij jest choćby to, że **każde dziecko przybrało na wadze przeciętnie 1,5 kilograma,** nie mówiąc już o korzyściach moralnych i narodowych.

Na uroczystość zakończenia kolonij przybyli z Bydgoszczy przedstawiciele zarządu Z. O. K. Z. i komitetu w osobach pp. **dyr. Wody, Teodzieckiego, red. H. Kuminka, Ohlera i Chmielewskich;** panie z Czerwonego Krzyża z pp. **d-rową Szubertową i dyr. Zawitajową** i szereg innych osób. Społeczeństwo miejscowe było reprezentowane przez szereg osób z **k. Żurkiem,** prezesem koła miejsc. Z. O. K. Z. **inż. Szymańskim** i bezinteresownym opiekunem lekarskim kolonji p. **dr. Buksalkowskim** na czele.

Po podwieczorku, podczas którego przygrywała **orkiestra 62 pp.,** stawiona do dyspozycji przez komendanta placu p. rotm. Zawadila, odbyła się wspólna fotografja. Piękne **przemówienia pożegnalne wygłosili do wzruszonych dzieci p. kier. Augustyn i ks. Żurek,** który rozdał dzieciom medaljoniki.

Dzieci, wyjeżdżające w dniu 1 bm. tzn. młodych Górnoślązaków — reszta wyjedzie w dniach najbliższych — **odprowadzono na dworzec w pochodzie z orkiestrą na czele.** Cały Fordon wyległ na ulice, by wziąć udział w uroczystości. Pożegnaniom i wiwatom nie było końca. Dzieci wyjeżdżały roześmiane i zadowolone, co najlepiej świadczy o organizatorach i kierownictwie kolonji.

Z. O. K. Z. dziękuje firmom, które przyczyniły się do urozmaicenia pożegnania, a więc **firmie „Kama"** za ofiarowane za pośrednictwem p. Chmielewskiej cukierki, **p. Raczkowskiemu,** właścicielowi firmy „Magneto" za dostarczony samochód — i wszystkim łaskawym ofiarodawcom.

Przez miesiąc sierpień szkoła fordońska gościć będzie II. turnus kolonijny, t. zn. **100 dzieci z Górnego Śląska, które przyjadą do Bydgoszczy 6 sierpnia br.**

Burza nad Bydgoszczą.

Niezwykle parny dzień wczorajszy zwiastował nadejście burzy, tembardziej, gdy na horyzoncie już w południe ukazały się złowróżbne chmury.

W godzinach popołudniowych doszło do lekkich wyładowań elektrycznych w atmosferze, wieczorem natomiast na dobre rozszalała nad Bydgoszczą gwałtowna burza z piorunami. Równocześnie zerwała się straszna wichura. Wszystko pouciekało z ulic i schroniło się w pobliskich domach. Burza trwała przeszło godzinę.

Straż ogniowa zaalarmowana została około godz. 8,30 do parowozowni znajdującej się przy Głównym Dworcu. Tam piorun uderzył w przewód elektryczny remizy parowozowej i wzniecił pożar. Straż pożarna zdołała pożar zlokalizować i w krótkim czasie ugasić. Szkody są nieznaczne.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W dalszym ciągu doskonały 2-serjowy program pt. „Djabelski pazur" — razem 20 aktów. Ceny zniżone.

KRISTAL. Dziś premjera obrazu najnowszej produkcji i najnowocześniejszej treści pt. **„Raj ukradziony".** Niezmiernie ciekawa historja dwojga ludzi, którzy przez grzech i występek kroczą do nowego życia, pełnego szlachetnych uniesień i celów. Gra Nancy Caroll i Phillipsa Holmesa silnie podkreślająca charaktery odtwarzanych postaci, pomysłowa dekoracja, naturalne tło wypadków, oraz udźwiękowienie subtelne dają całość o wrażeniach niezatartych.

Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Ze względu na powodzenie obrazu pt. **„Jad miłości"** pójdzie to arcydzieło jeszcze dziś i jutro. Bo któżby nie chciał zobaczyć Ramona Novarro w jego pięknej roli młodego marynarza. Drugim niemniej interesującym filmem jest **„Rinaldo Rinaldini"** słynny rozbójnik włoski z Luciano Albertinim, znakomitym lekkoatletą-artystą w głównej roli.

Publiczność proszona jest o punktualne przybycie na przedstawienie ze względu na tłok. Początek o godz. 6,45 i 8,45.

NOWOŚCI wyświetla przepiękny dźwiękowiec pt. **„Miasto miłości".** Ramon Novarro, który gra główną rolę, wyreżyserował ten film nadzwyczaj starannie, umiejętnie, stosując partje djalogowe i śpiewacze. Cudne zdjęcia tworzą rzadką oprawę. Piosenki Novarra to powab tego filmu, zrealizowanego z podziwu godnym artyzmem. Wrażenie wynosimy niezapomniane.

REWJA wyświetla fascynujący film, dotąd w Bydgoszczy niewidziany pt. **„Szatan gry"** (dama pik) z Jenny Jugo i Rudolfem Forsteren w rolach głównych. Na scenie przy współudziale nowozaangażowanych sił artystycznych świetna rewja T. Ordońskiego **„A kuku?!!!"**

Konduktor tramwajowy utonął w oczach rodziny.
18-ta ofiara kąpieli w Bydgoszczy.

Wypadki utonięć w naszem mieście mnożą się wtym roku zastraszająco: zanotować trzeba ośmnastą z rzędu ofiarę kąpieli. Wczoraj bowiem w godzinach wieczornych miasto nasze obiegła straszna wieść o nowym, smutnym wypadku utonięcia

43-letniego konduktora tramwajowego Franciszka Lipskiego,

zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 71.

Żona z córeczką ś. p. Lipskiego już wcześniej udały się do stawu przy ul. Siedleckiej, ażeby zażyć kąpieli. Mąż po służbie o godzinie 1/24 i spożyciu obiadu podążył za niemi, gdyż dzień był upalny. Kąpał się on

po raz pierwszy w tym roku.

Nagle około godziny 5 pop. znajdując się w pośrodku stawu p. Lipski zaczął gwałtownie krzyczeć „ratunku". Żona bezradna załamywała ręce i zaalarmowała okolicznych mieszkańców. Pierwszy pospieszył z pomocą p. Niemczewski, rzucając tyczkę do wody. Tu Lipskiego jedak siły opuściły zupełnie i nie był w stanie uchwycić tyczki. Znikł nagle zupełnie w wodzie. Następnie wyruszono czółenkiem. Wydobyto po

10-minutowej akcji ratunkowej

ciało Lipskiego. Niestety było już zapóźno! Lipski nie dał znaku życia, mimo różnych stosowanych zabiegów. Rozpacz żony i córeczki oraz brata tragicznie zmarłego, będących świadkami utonięcia była bezgraniczna.

Lekarz stwierdził tylko śmierć.

Pogotowie odwiozło zwłoki do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Lipski był konduktorem tramwajowym od 1918 roku, cieszył się dobrem zdrowiem i był niezwykle ostrożnym.

::

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania Jana Küntzla, przy ul. Gdańskiej 101, włamali się nieznani złodzieje i skradli mu większą ilość garderoby, wartości przeszło 700 złotych.

Matka Boska Anielska.

Święto Matki Boskiej Anielskiej obchodzone jest szczególnie uroczyście **w dniu 2 sierpnia w kościołach i klasztorach reguły św. Franciszka z Asyżu.** Nosi też nazwę Porcjunkuli. Słowo łacińskie, zdrobniałe oznacza małe dziedzictwo, cząsteczka. Tak nazwał św. Franciszek **mały kościółek, który otrzymał w darze od Benedyktynów w Asyżu.** Wybudowali go w 352 r. pustelnicy z Palestyny pod wezwaniem „Najświętszej Marji Panny Jozafackiej", gdyż mieli w nim złożyć jakieś cenne relikwje z grobu N. Panny z doliny Józafata. W dwieście lat potem osiedli tu Benedyktyni.

Św. Franciszek ukochał to miejsce. Przed końcem 1208 r. odrestaurował kościółek i odtąd tu najchętniej się modlił, tu otrzymywał objawienia, tu mu się **ukazywała Matka Boska i Pan Jezus i śpiewali anieli.** Nazwał go porcjunkulą, małem swojem dziedzictwem, a dla śpiewów anielskich nazwano go „Marji Panny Anielskiej". Tu mu Chrystus obiecał, że każdy, kto w oznaczonym dniu pomodli się w tym kościółku, otrzyma po Spowiedzi i Komunji św. odpuszczenie wszystkich kar, i odesłał go do swego namiestnika. W r. 1217 **papież Honorjusz III wyznaczył po wieczne czasy termin otrzymania tej łaski na dzień 2 sierpnia.**

Sokół żeński.

Ćwiczenia drużyny dziś we wtorek o 7 w szkole Konarskiego. Wszystkie ćwiczące winne obowiązkowo stanąć.

Naczelniczka.

— **Przybłąkał się gołąb** z obrączką numerowaną. Do odebrania ulica Nakielska nr. 111, I ptr. prawo.

Zamach samobójczy tancerki kabaretowej.

W wczorajszy poniedziałek w godzinach wieczornych usiłowała popełnić samobójstwo 20-letnia tancerka kabaretowa Mira Michalska. Desperatka wypiła wielką ilość esencji octowej w swem mieszkaniu przy ulicy Petersona 16. Na szczęście zaalarmowano na czas Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło ją do Łecznicy Miejskiej. Natychmiast poczynione zabiegi lekarskie zdołały ją utrzymać przy życiu. Jaka była przyczyna targnięcia się na życie młodej dziewczyny, w tej chwili niewiadomo. Droga tancerki kabaretowej nie jest usłana różami. Samobójczyni niedawno jeszcze występowała w lokalu „Pod Strzechą".

Uwaga, sokolice okręgu V.

Dziś we wtorek wieczorem o godz. 7 ćwiczenia **wszystkich oddziałów żeńskich** w szkole Konarskiego.

Obowiązkiem wszystkich druhen ćwiczących jest **stanąć do szeregu.**

Fr. Sosnowska, naczelniczka.

— **Zł 5,—** złożyła N. N. na pomnik Serca Jezusowego przy Placu Poznańskim.

— **Butelka piwa eksplodowała.** Przy odciąganiu węglikiem pękła w Browarze Bydgoskim butelka piwa, a odłamki szkła zraniły lekko w pierś pracownicę Matyldę Liczmańską. Odwieziono ją do Łecznicy Miejskiej. Stan jej nie budzi obaw.

— **Wybicie szyby w oknie wystawowem.** Dziś rano o godz. 4,40 nieznani sprawcy — prawdopodobnie pijacy — wybili szybę w oknie wystawowem firmy Wilhelm Kopp, przy ul. Mostowej. Kradzieży nie dokonano.

Z życia towarzystw.

Oddział kolarzy Sokół V. W środę zebranie plenarne w lokalu Małeckiego (4 śluza). Punktualnie o 8-ej.

Orkiestra Sokoła V. W środę 3 bm. o godz. 20-ej zebranie w lokalu Mellera, Pl. Piastowski.

OPN. Gwiazda. W środę, 3 bm. o 18 zawody piłki nożnej II drużyny z II KKS. Spartą na boisku Sparty.

Tow. śpiewu Lutnia. Dziś o 8-ej zebranie plenarne.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek o 20-ej zebranie plenarne. O 19 zebranie zarządu.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie zarządu w środę, 3 bm. o 20-ej. Zebranie plenarne w piątek, 5 bm. o 20 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Stow. właścicieli kiosków. Plenarne zebranie w środę, 3 bm. o 20-ej w lokalu Pod Lwem.

Sokół IV Bielawy. W środę, 3 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie plenarne w sali Rzeźni Miejskiej. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki w lesie na Bielawach.

Zw. Młodych Drogerzystów. Zebranie 4 bm. o godz 8-ej w salce Pod Lwem. Ważne sprawy, m. in. referat kol. Wilanowskiego „Źródła kryzysu gospodarczego" i sprawa wycieczki do Gdyni

Tow. Kupców Detalistów br. spoż. Zebranie miesięczne w czwartek 4 bm. o 20.30 w Resursie Kupieckiej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do czwartku, 4 bm. godz. 13-ej.

Szopen. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19.30 u p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w środę, 3 bm. o godz. 6 w salce parafjalnej.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 3 sierpnia o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej, z interesującym referatem słuch. Uniwer. Warszawskiego p. Fibicha. Na porządku dziennym szczegóły wycieczki do Gdyni.

Sokół III. Ćwiczenia druhen dziś we wtorek o 19-ej w szkole przy ul. Konarskiego. Obecność wszystkich druhen konieczna

SMP. Białych Orląt. Dziś, 2 bm. o godz. 19.30 zebranie plenarne w Domu Katolickim. Uprasza się o przybycie zawodników, biorących udział w zawodach w Łabiszynie.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 3 bm. o godz. 20-ej połączone z wykładem nauczyciela p. Marcinkowskiego. Na porządku obrad sprawa wycieczki do Koronowa.

Dzwon. Lekcja śpiewu dziś, 2 bm. punktualnie o godz. 20-ej w szkole na Okolu. Po lekcji zebranie informacyjne w sprawie wycieczki do Koronowa.

Bank Polski płacił dnia 2 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,89—87
funty szterlingów	31,09
franki szwajcarskie	173,17
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	45,12
korony czeskie	25,80

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział VIII (Urząd Budown. Naziemnego)
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na roboty:

1. malarskie i lakiernicze
2. ślusarskie:
a) żelazne balustrady schodowe
b) żelazne klapy wentylacyjne
u nowej szkoły powszechnej na Bielawkach.

Kosztorysy przetargowe nabywać można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 3-go sierpnia br. godz. 9-tej za opłatą 1.— zł w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza 5, I ptr., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 sierpnia b. r. godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% (słownie pięć procent) sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 1 sierpnia 1932 r.

14615) (—) **Inż. arch. Raczkowski,** Radca budown.

POLECENIA

Strzelaj (9978
do rogaczy, kaczek, i t. d. tylko z broni i amunicją firmy „Hubertus“, ulica Grodzka 8, narożnik Mostowej, tel. 652. Ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni, montowanie lunet.

Wózki (11844
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower“.

Rowery
165,— wszelkie części, reperacje półdarmo Długa 5 „Rower“. (11845

Budujemy
domy, wille w każdej miejscowości na długoletnie spłaty. Of. „Par“ Poznań pod „56,88“. (14533

SPRZEDAŻE

Gościniec
z koncesją na wyszynk jedyny w kościelnej wsi, nowe zabudowania, salka i 5 mórg ziemi na sprzedaż. Cena 46.000, wpłaty 16.000, bez towaru, reszta na hipotece, płatna ratami w 15 latach. Bol. Ig. Kamiński, Pakość. (14590

Sprzedam (9273
13 mórg z zabudowaniem, nadaje się na ogrodnictwo, 6000 zł. Gburczyk, Jackowskiego 36.

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (14595

Zakład (14571
fryzjerski damsko-męski, pewna egzystencja, 800 zł. Wiadomość w Dzien.

Sprzedam (9270
salon stylowy, garnitur klubowy, 2 dębowe sypialnie. Gdańska 21, m. 1.

Szafa
do rzeczy i bielizny tanio na sprzedaż. Dolina 8 m. 7. (14581

2 kanapy
sprzedam. Długosza 11, m. 2. (14596

Sprzedam (14625
zaraz mój majątek 420 mórg ziemi pszenno-buraczanej i 36 mórg (50 letniego) lasu, z pełnem żniwem i na korzystnych warunkach. Położenie piękne i dogodne nad szosą, duży ogród i park, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny. Wpłaty potrzeba 80.000 zł. Aniela Kacka, Dzierzążno, pocz. i kolej Morzeszczyn (Pomorze).

Kolonjalka
z towarem, urządzeniem sprzedam za 1.900 zł. Adr. w Dzien. (9299

Stół
składowy, łóżko, szafy sprzeda tanio Stolarnia, Kordeckiego 23. (14637

Basen (9266
z rybkami tanio sprzedam. Sniadeckich 4, m. 5.

Kanapę
2 fotele, stół eleg., lampę za bezcen sprzedam. Chocimska 3, m. 2. (9272

Wózek
dziecięcy na paskach bardzo dobrze utrzymany na sprzedaż. Król. Jadwigi 10 m. 8. (14640

Prasa
do wyciskania soków, przedmioty kuchenne oraz spodnie i buty do motocyklu sprzedam. Nakielska 45, m 5. (9301

KUPNA

Willę
z ogrodem kupię przy 25.000 wpłaty. Oferty filja Dzien. pod „Willa“. (8863

LEKCJE

Kursy (14585
handlowe, także listownie Marszałka Focha 10, m. 8.

DZIERŻAWY

Ubikacje
na stolarnię 30—40 km. Oferty do Dziennika „Ubikacje“. (14629

Lokale
na biura lub t. p. do wynajęcia. Ul. Długa 32. (14633

POSADY WOLNE

Przyjmiemy (14632
za dobrem wynagrodzeniem zredukowanego pracownika czkę) do lekkiej pracy. Pożądane szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gozakred“, Lwów, Wałowa 11.

Podróżujących
w każdej miejscowości na zamki patentowe i lampki magnetyczne do samochodów. Pod „M.“ do Dzien. (14639

Posadę
otrzyma posiadający sto zł. Of. Dz. „P. 100“. (14583

Fryzjer
ondulator potrzebny. Lorenc, Łabiszyn. (14577

Poszukuję
praktykanta knpieckiego z ukończoną szkołą handlową dla mego biura technicznego. Zgłoszenia z życiorysem tylko inteligentnych pod „Praktyka“ do filji Dzien. Bydg. (9260

Biuralistka
biegła w rachunkach i korespondencji handlowej potrzebna do poważnej firmy. Of. z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pretensji pod „Biuralistka“ do filji Dz. Bydg. (9259

Poszukuję
ekspedjentki, lub panienki która ma zdolność do składu obuwia. Oferty pod „Obuwie“. (14605

Fryzjerkę
poszukuje Salon Ronowicza, Gdańska 91. (14590

Gospodyni (14568
kucharka, tylko pierwszorzędna siła potrzebna natych miast. Jankowiak, Hotel Lengning, Długa 37.

Uczeń
gastronomiczny poszukiwany. Hotel Gelhorn, ul. Dworcowa 87. (14634

Służąca
potrzebna. Ul. Gdańska 60, właściciel domu. (14632

Służąca
z gotowaniem, prasowaniem i dobremi świadectwami potrzebna. Gdańska 86, I p. (9265

Służąca
umiejąca gotować może się zgłosić. Dworcowa 54 II ptr. (14642

Służąca
lubiąca dzieci poszukuje posady. Oferty Dzien. „Służąca“. (14638

Dziewczyna
do obsługi gości potrzebna. Hermana Frankego 17, restauracja. (14597

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić zaraz. Leon Rejewski, Łasin. (14623

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
zbożowiec 38 lat, Poznańczyk, zdolny, doświadczony, energiczny (ostatnio 2 lata prakt. 20 ton. młynie) poszukuje odpow. stanowiska. Łask. zgłosz. Dz. Bydg. „K. Z.“ (14626

Biuralistka
biegła poszukuje zajęcia. Of. do filji pod „G.“ (9271

Panienka
ukończonych 6 klas gimnazjum, z dobrej rodziny szuka posady, najchętniej do dzieci z udzielaniem lekcyj, miejscowość obojętna. Zgł. Dz. Bydg. „R G. 20“. (14640

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowego z kuchnią poszukuję możliwie wprost od gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zet. 12.“ (13787

3—1 pokój
z kuchnią zaraz. Bocianowo 49. (9262

2 pokoje
próżne możliwie kuchnia poszukuje młode małżeństwo. Of. „W. W.“ filja Dzien. (9264

Bezdomna
uczciwa rodzina poszukuje 1—2 pokoi, zapłaci 2 miesiące zgóry, najchętniej przyjmie portjerstwo. Zgłosz. Dzien. Bydg. „R. G. 20“. (14641

Mieszkanie
6-pokojowe od gospodarza, wolne. Cieszkowskiego 11. (14589

Mieszkania
wolne jedno-, dwa- i trzypokojowe poleca biuro handlowe, Długa 16. (14584

Mieszkanie
7 pok., komfort, telefon, ogródek, czynsz korzystny, przy pryncyp. ulicy, I piętro do oddania. Zgłosz. pod „Korzystne“ do filji Dzien. Bydg. (9204

2—3
pokojowe mieszkanie poszukuje młode małżeństwo. Oferty do Dziennika Bydg. „2-3 pokoje“. (14606

Pokój
(kuchnię) rocznym czynszem wydzierżawię. Długa 5. Gospodarz. (14635

Mieszkanie
4 pokojowe. Nowogrodzka 12. (14628

POKOJE

Umeblowany
pokój frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 lepszych panów zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p 14302

Pokój
umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210

Pokój (14435
słoneczny z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Św. Florjana 3, m. 8.

Duży
balkonowy pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wileńska 6, mieszkanie 5. (9209

Pokój
umebl. Świecka 7. (9261

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Chwytowo 13, m. 3. (14598

Pokój 14604
Plac Piastowski 17, m. 7.

Frontowy
pokój, osobne wejście, w dobrym domu zaraz wynajmę. Kujawska 2, m. 6 (Zbożowy Rynek). (14588

Pokój
umebl., osobny. Król. Jadwigi 3, m. 4. (14591

Dwa
eleganckie pokoje umebl. wynajmę. Zacisze 7, mieszkanie 3. (9267

Pokój
niekrępujący, łazienka, telefon. Plac Wolności 1, II, m. 4. (9293

POŻYCZKI

Pożyczki (14635
długoterminowe, amortyzacyjne udzielamy. Of. „Par“ Poznań pod „56,90“.

Kto (14587
pożyczy 3000 zł. na I hipotekę, za procent dam wolne mieszkanie. Adres wskaże Dziennik Bydg.

RÓŻNE

Epilepsję (9208
leczę szybko, niezawodnie jednorazowo, porcja 10 zł pobraniem pocztowem. Skrytka 10, Bydgoszcz.

Kto
dopomoże pożyczką na wyjazd do uzdrowiska przystojnej urzędniczce. Filja Dzien. „Wdzięczność“. (14576

Wycieczki! (14569
Kto lubi wspólne wędrówki piesze? Zgł. „Wakacje urzędnika“ Dz. Bydg.

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową. Bernard Krocz. (14605

Ostrzegam
przed wynajęciem bez mojej zgody mieszkania w domu moim przy ulicy Szczecińskiej 1. Gliszczyński. (9245

Zabraniam
komukolwiek nabycia mieszkania przy ul. Pomorskiej 43 od p. Sodtke jak również od drugich lokatorów. Gospodyni domu. (14641

Nowoczesne dziecko.



Matka (przygrywa małemu Karolkowi: — No, Karolku, jak ci się podobają moje tony?
Karolek (który obserwował z zajęciem nogi matki na pedałach): — Sądzę, że dajesz zadużo gazu.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.